

Rada Ministrów podjęła decyzję o dalszym usprawnieniu pracy handlu

Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie prowadzenia punktów sprzedaży detalicznej na podstawie umowy na warunkach zlecenia...

Zgodnie z tym aktem przedsiębiorstwa państwowe uzyskały obecnie prawo przekazywania osobom fizycznym prowadzenia sklepów i różnego rodzaju drobnych punktów sprzedaży detalicznej...

List prezydenta J. Cartera do L. Breżniewa

Agencja TASS poinformowała, że w środę sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR LEONID BREŻNIEW...

W czasie rozmowy Leonid Breżniew, podkreślił pewną zmianę na lepsze w stosunkach między ZSRR i USA w ostatnim okresie...

Uroczyste oddanie do eksploatacji nowoczesnej tkalni w Zelowskich ZPB „Fanar”

Zaloga ZELOWSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO „FANAR” przeżyła wczoraj swój wielki dzień. Jej liczący już kilkadziesiąt lat zakład, wzbogacił się o jedną z największych i najnowocześniejszych tkalni w Europie...

Następnie goście zwiedzili nową tkalnię. Jest ona wyposażona w 720 radzieckich krosien bezdrzewkowych. Zastosowano w niej szereg nowatorskich rozwiązań, w tym zautomatyzowany podwieszany transport osnów...

Równocześnie z częścią produkcyjną przekazano załodze okazałe zaplecze socjalne. Są tu m. in.: szatnie, natryski, bufet, jadalnia, biblioteka i klub. Hale produkcyj-

272 tys. Belgów bez pracy

W Brukseli poinformowano, że w końcu października br. bezrobocie w Belgii osiągnęło najwyższy poziom w całym okresie powojennym...

Wizyta przemysłowców z Turcji w Polsce

Rozszerzenie wzajemnej współpracy

Na zaproszenie Polskiej Izby Handlu Zagranicznego przebywała w Polsce delegacja naczelnych władz Związku Izb Handlu, Przemysłu i Giełd Towarowych Turcji.

W czasie spotkania z przedstawicielami naszych przedsiębiorstw handlu zagranicznego, mających kontakty z rynkiem tureckim, przeprowadzono rozmowy...

Omówiono również kierunki dalszej współpracy między izbami

Uchwała Rady Państwa z dnia 29 października 1977 r. o zarządzeniu wyborów do rad narodowych stopnia podstawowego

Na podstawie art. 8 ust. 1 i 2 ordynacji wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rad narodowych (Dz. U. z 1976 r. nr 2, poz. 15), Rada Państwa postanawia:

- 1. Zarządza się wybory do rad narodowych stopnia podstawowego oraz wyznacza się datę wyborów na niedzielę 5 lutego 1978 r.
2. Kalendarz wyborczy, stanowiący załącznik do niniejszej uchwały określa dni, w których upływają terminy przewidziane w ordynacji wyborczej...

Sekretarz Rady Państwa Przewodniczący Rady Państwa Ludomir Stasiak Henryk Jabłoński

DZIENNIK POPULARNY. Wyd. A czwartek 10 listopada 1977 roku Rok XXXIII Łódź, nr 255 (8840) Cena 1 zł

POSIEDZENIE Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 9 bm. zaaprobowało sprawozdanie delegacji partyjno-państwowej PRL, która pod przewodnictwem i sekretarza KC PZPR brała udział w uroczystościach 60-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Przebieg obchodów w Moskwie, a zwłaszcza referat wygłoszony przez sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leona Breżniewa...

W Zakładowym Domu Kultury odbyła się następnie akademія z okazji 60 rocznicy Rewolucji Październikowej. W tym właśnie dniu miała ona wymowę szczególną, bo przecież nowa tkalnia jest żywym przykładem polsko-radzieckiej współpracy...

W trakcie akademii i sekretarz KW — St. Skłodowski oraz wiceminister F. Hernas udekorowali odznaczeniami państwowymi szczególnie zasłużonych dla tej inwestycji...

Podpisana też została umowa, na mocy której patronat nad produkcją nowej tkalni objęła zakładowa organizacja ZSMP, zobowiązując się do maksymalnego skrócenia okresu dochodzenia do pełnej zdolności produkcyjnej.

W Brukseli poinformowano, że w końcu października br. bezrobocie w Belgii osiągnęło najwyższy poziom w całym okresie powojennym...

skich uroczystościach, a także jej pobyt w Litewskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej służył dalszemu zacieśnieniu braterskich związków polsko-radzieckich.

Wzmocniona kontrola lotnisk w RFN



W związku z groźbami terrorystów wysadzenia w powietrze trzech samolotów Lufthansy, na lotniskach RFN przeprowadzana jest wzmocniona kontrola pasażerów i lotnisk.

We wtorek wieczorem odbyła się w Bonn narada przywódców partii politycznych i funkcjonariuszy bezpieczeństwa RFN na temat dalszych postępięć przeciwko anarchizmowi. Na radzie przewodniczył kanclerz H. Schmidt...

Obfite deszcze w Nowym Jorku

W rejonie Nowego Jorku padały w ciągu ubiegłej doby niezwykłe obfite deszcze. W wielu dzielnicach miasta ogólna ilość opadów wyniosła ponad 100 mm.

Apel Cartera do Amerykanów o poparcie programu energetycznego

We wtorek wieczorem prezydent Carter wygłosił transmitowane na żywo z Białego Domu około 20-minutowe przemówienie telewizyjne.

H. Jabłoński na konferencji partyjnej w Zakładach Waryńskiego

Z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego obradowała wczoraj zakładowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR warszawskich Zakładów Maszyn Budowlanych im. Waryńskiego.

Pierwsze polskie lokomotywy dwuczłonowe

9 bm. w Zakładach Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu przekazano przedstawicielom PKP pierwszą polską lokomotywę elektryczną dwuczłonową, o mocy 5440 KM.

Wypadek drogowy w RPA

10 osób poniosło śmierć, a 40 zostało rannych w wyniku tragicznego wypadku drogowego, jaki wydarzył się na szosie z Durbanu do Pietermaritzburga (RPA).

Dar z Kanady Ford-Taurus dla CZD

Wczoraj przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka, minister Janusz Wieczorek przyjął dyrektora oddziału spółki polsko-kanadyjskiej Dalimpex w Warszawie Zdzisława Bakę...

Rokowania SALT

Wśród odbyło się w Genewie kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA, uczestniczących w rokowaniach radziecko-amerykańskich na temat ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych (SALT).

CO DZIEŃ NIESIE

W 314 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.47, zaszło o godz. 15.52.

Imieniny obchodzą Andrzej, Ludomir. Dziury synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami. Możliwe opady deszczu.

Ważniejsze rocznice 1970 — Start na Księżyc „Luny 17” z automatycznym pojazdem laboratoryjnym. 1970 — Zm. Charles de Gaulle.

Taka sobie myśl Ludzie oszczędni są dobroczyńcami swego domu.

Uśmiechnij się



— Trzydzięci lat byliśmy szczęśliwym małżeństwem i dopiero wtedy się poznaliśmy...

O wyższą efektywność gospodarowania

Czas — to nie tylko pieniądź

Mamy już potężny, rozbudowany potencjał przemysłowy. Dysponujemy coraz nowocześniejszymi maszynami i urządzeniami, coraz wydajniejszymi technologiami. Nasze załogi legitymują się wysokimi na ogół kwalifikacjami i umiejętnościami. Efektem tego postępu jest wysoki przyrost produkcji, uzyskiwany w całej dekadzie lat siedemdziesiątych, a także stopniowa poprawa jej jakości oraz podjęcie, mowa o wytwórczości nowych, potrzebnych gospodarce i ludności wyrobów.

Czy osiągnięta sytuacja oznacza, że można zwolnić tempo, pozwolić sobie na pewne „luzy” w ciągu dnia roboczego? Wręcz przeciwnie. Zwiększające się potrzeby społeczne i zadania gospodarstwa obecnego 3-lecia — przy wielu odczuwanych obecnie trudnościach, m. in. obiektywnych — wymagają nasilenia wysiłków na rzecz dalszego wzrostu efektywności działania we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej i w każdym zakładzie. Tak też problemy te ujęto IX Plenum KC PZPR.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie pełnego, jak najlepszego wykorzystania czasu pracy, o czym tak jednoznacznie mówi się w opublikowanym 9 bm. piśmie okólnym premiera do ministrów i kierowników urzędów centralnych. Czas staje się coraz droższy.

Dla zilustrowania skali problemu — nieco danych porównawczych. Otóż w 1970 r. cały przemysł społeczny dawał w ciągu 1 godziny produkcję wartości ok. 330 mln zł, natomiast w 1975 r. wartość ta przekroczyła 565 mln zł. Trzeba przy tym uwzględnić fakt, że w 1976 r. osiągnięliśmy dalsze zwiększenie wartości produkcji przemysłowej. Podniósł się ona w stosunku do 1975 r. o 10,7 proc., w pokasnej mierze podnosząc cenę każdej godziny pracy. W bież. roku z kolei znów odnotowujemy znaczny przyrost produkcji robót budowlano-montażowych itp.

A cóż to jest jedna minuta? Na pozór nie ma o czym mówić. W rzeczywistości jednak w ciągu jednej minuty np. górnictwo i energetyka wytworzyły w 1976 r. produkcję wartości ponad 700 tys. zł (w 1970 r. — 450 tys. zł), przemysł maszynowy — ok. 1,3 mln zł (7 lat temu — 780 tys. zł), chemia — odpowiednio prawie 1 mln zł i 580 tys. zł, lekki — przeszło 950 tys. zł i 570 tys. zł, spożywczy — ponad 1,5 mln zł i 930 tys. zł.

Widać z tego niezbicie, że obecnie, cena czasu w przemyśle jest ok. 2-krotnie wyższa niż na jej początku. Podobnie wygląda sytuacja w budownictwie i w szeregu innych dziedzin gospodarki.

Badania wykazują, że absencja w pracy pewnej części pracowników (nie licząc urlopów wypoczynkowych) przynosi straty czasu roboczego — średnio dziennie w różnych przedsiębiorstwach — do ok. 10, a nawet więcej procent. Upraszczając nieco, można powiedzieć, że te utraczone 10 procent równałyby się (bierzemy za podstawę rozmiary produkcji w 1976 r.) utracie np. przeszło 20 tys. samochodów osobowych, 68 tys. pralek elektrycznych, ponad 90 mln tkanin bawełnianych i bawełnopodobnych, prawie 2 mln ton cementu itd.

Gra o czas jest więc warta dużych wysiłków. Na IX Plenum KC PZPR poświęcono tej sprawie ogromną uwagę. Prawidłowe, maksymalne wykorzystanie każdej minuty dnia roboczego, a zatem wysoka dyscyplina, właściwa organizacja zaopatrzenia, produkcji i kooperacji, bezawaryjne funkcjonowanie maszyn i urządzeń — to główne czynniki podwyższenia.

Wybory do podstawowych organów władzy państwowej

Kończy się kadencja rad narodowych stopnia podstawowego, które wybrane zostały w 1973 r. Rada Państwa zarządziła nowe wybory, na niedzielę 5 lutego 1978 r. Będą to pierwsze, oddzielne wybory do rad narodowych tego stopnia.

Tak więc, społeczeństwo polskie wybierze swoich nowych przedstawicieli do 2353 rad narodowych stopnia podstawowego, w tym do 262 miejskich rad narodowych, 21 dzielnicowych rad narodowych w Warszawie, Łodzi, Krakowie i Wrocławiu, 1533 gminnych rad narodowych oraz 337 rad narodowych wspólnych dla miasta i gminy.

Doświadczenie potwierdziło słusność nowego podziału terytorialnego kraju, a także nowej struktury władz stanowiących i wykonawczych — stwierdził Edward Gierś na IX Plenum KC PZPR. — W praktyce została skrócona droga między instancjami centralnymi a podstawowymi ogniwami władzy.

W okresie ostatniej kadencji rad narodowych stopnia podstawowego nastąpił — jak to ocenia Rada Państwa — dalszy ogólny wzrost ich znaczenia w życiu społeczno-gospodarczym kraju. Ponad dwuletni okres funkcjonowania nowego systemu wykazał, że sprzyja on stopniowemu umacnianiu miast i gmin, stwarza coraz lepsze warunki do urzeczywistnienia uchwał VII Zjazdu PZPR i nowej strategii gospodarczej.

Wzrosła funkcja organizatorska i inspiratorska wspomnianych rad. Osiągnięty został dalszy postęp w podnoszeniu społecznej aktywności, w działalności organów samorządu mieszkańców miast i wsi. Wzrósł udział społeczeństwa w zarządzaniu sprawami terenu i państwa. W tym zakresie poważne znaczenie ma przede wszystkim

BRONISŁAW TRONSKI

Udana giełda turystyczna

Wczoraj zakończyła się w naszym mieście 3 ogólnopolska giełda turystyczna, zorganizowana przez PT „Łódź”. Na pytanie, co dała nam giełda, dyrektor tego przedsiębiorstwa — Wojciech Skupiński zaczyna od liczb. Na giełdzie zawarto ogółem ponad 400 umów wartości około pół miliarda złotych. Dla mieszkańców naszego miasta „Łódź” zakupiła już około 15 tys. skierowań wczasowych — o 1000 więcej niż w ub. roku. W przyszłym roku będzie o wiele więcej wczasów nad morzem, i to w lepszych niż poprzednio kwaterach. Jest jeszcze szansa w dalszym terminie zakupić około 10 tys. miejsc, o co „Łódź” mocno zabiega.

Nasze przedsiębiorstwo zagwarantowało sobie zakup wycieczek (z ciekawym programem turystycznym) dla około 30 tys. osób. Zakłady pracy i zainteresowane instytucje już mogą przedstawić w PT „Łódź” swe życzenia. To jest niezwykle ważne — podkreślił dyr. Skupiński — że już teraz, w listopadzie, wiemy, czym będzie myślowo w przyszłym roku. Jedynym dysponentem miejsc wczasowych będzie właśnie PT „Łódź” zaoferowała przedstawicieli

cielim innych miast wiele imprez na ciekawych trasach. Dużym powodzeniem cieszyły się zwłaszcza: Sylwester i karnawał w Łodzi, święta dla samotnych, wczasy w mieście, wycieczka pt. „Pałace ziemi obiecanej”. „Łódź” teatralna” Przedsiębiorstwo nowosadeckie np. bardzo zainteresowało się wycieczką ze zwiedzaniem PWSFTiVt im. L. Schillera. Pragnie ono m. in. zorganizować dla młodzieży tej uczelni obozy na swym terenie, a turystów z Nowego Sącza przywieźć do Łodzi.

(Kas.)

Kronika wypadków

▲ Godz. 10.30. W Pabianicach na skrzyżowaniu ulicy Warszawskiej i Batorego Stanisława K. lat 64 wpadła na bok „Fiat” 7000 WR, doznając urazu głowy. Piesza przebywał w szpitalu.
▲ Godz. 15.35. Na skrzyżowaniu ulic al. Politechniki i Felczyńskiego kierowca „Trabanta” Zdzisława P. potrąca na przejeździe dla pieszych Stefana S., który doznał stłuczenia głowy. Pomocy udzielił mu lekarz pogotowia.
▲ Godz. 17.20. Na skrzyżowaniu ulicy Kilińskiego i Odyńca motorowca tramwaju 203 Zbigniew K.

POSIEDZENIE BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)
Biuro Polityczne rozpatrzyło informację o realizacji zadań w dziedzinie specjalizacji i kooperacji gospodarstw rolnych, nakreślonych przez IV i VI Plenum KC. Specjalizacja i kooperacja gospodarstw jest ważnym czynnikiem modernizacji rolnictwa i szybkiego zwiększenia produkcji rolnej. Przewiduje się, że do końca bieżącej pięcioletniej ilości gospodarstw specjalizacyjnych znaczenie wzrośnie. Stawia to przed administracją, służbą rolną, jednostkami obsługi rolnictwa i kółkami rolniczymi poważne zadania. Naczelnicy gmin powinni zapewnić gospodarstwom podejmującym specjalizację pierwszeństwo w nabywaniu środków produkcji rolnej, a także w korzystaniu z kredytów. Gospodarstwa te powinny też mieć możliwość powiększania swego arealu, a zwłaszcza drogą zagospodarowania gruntów Państwowego Funduszu Ziemi.

Biuro Polityczne zaleciło, aby w toku indywidualnych rozmów z rolnikami prowadzonych po IX Plenum określić możliwości dalszego wzrostu produkcji towarowej gospodarstw specjalizacyjnych, a równocześnie ustalić formy pomocy dla tych gospodarstw ze strony władz wojewódzkich, gminnych i służby rolnej.

Biuro Polityczne zapoznawało się z informacją o skupie oraz gromadzeniu rezerw zimowych ziemniaków, warzyw i owoców ze zbiorów 1977 r.

W wyniku niezłych urodzajów warzyw i owoców dobrze przebiega ich skup oraz gromadzenie rezerw na okres zimowy. Również zaopatrzenie aglomeracji miejskich w ziemniaki przebiega prawidłowo.

Zalecono dalsze działania na rzecz dobrego zaopatrzenia ludności w owoce, warzywa i ziemniaki.

Rada Ministrów podjęła decyzje

(Dokończenie ze str. 1)
re zawarły umowę o przekazaniu prowadzenia punktów sprzedaży detalicznej. Wymienić tu warto niektóre z tych postanowień. Tak więc zgodnie z nowymi przepisami prowadzenie sklepu można przekazać każdej osobie fizycznej — przy czym prawo pierwszeństwa mają ci, którzy dysponują własnymi lokalami, lub zaangażują swoje środki finansowe w budowę lokali handlowych, osoby, które już prowadzą 1-4-osobowe punkty sprzedaży detalicznej na podstawie umowy o pracę oraz pracownicy zarządów przedsiębiorstw handlowych oraz pracownicy administracji państwowej. Osoba przejmująca sklep, lub też inny punkt sprzedaży detalicznej, w okresie pierwszych trzech lat placi tylko określoną stawkę ryczałtu, a w następnych latach kwota ta określa jest procentowo — w zależności od wysokości obrotów — na okresy 5-letnie.

Przepisy uchwały dopuszczają również możliwość zatrudniania pracowników lub korzystania z pomocy członków rodziny i innych osób pozostających z nią we wspólnym gospodarstwie.

Szczegółowo uregulowano także problem zaopatrzenia tego rodzaju placówek. Osoby, które przejęły prowadzenie sklepów detalicznych, mogą nabywać towary nie tylko w magazynach jednostek gospodarki społecznej, ale także u rzemieślników i osób trudniących się wytwórczością ludową i artystyczną, a także u producentów rolnych i ogrodników oraz u rybaków. W placówce takiej można sprzedawać również płody rolne z własnej działki oraz wykonane przez siebie niektóre przetwory.

Do głównych obowiązków osób, które przejęły od przedsiębiorstwa państwowego punkt sprzedaży detalicznej, należy przede wszystkim zapewnienie sprawnego funkcjonowania placówki, utrzymanie obiektu w właściwym stanie sanitarnym i technicznym oraz stosowanie cen detalicznych ustalonych

przez Państwową Komisję Cen i jej oddziały lub upoważnione organy.

Wczoraj przebywała w Łodzi delegacja radziecka w składzie: Jacek Danatowicz Tumowski-Bekis — minister spraw socjalnych Łotewskiej SRR oraz Świętłana Pietrowna Baskakowa — kłaczka z Iwanowa, Bohater Pracy Socjalistycznej.

Nasi goście złożyli kwiaty pod Pomnikiem Braterstwa Broni w Parku im. Poniatowskiego, zwiedzili Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego, Przedzianie Czesankowa „Polani” oraz spotkali się z młodzieżą Liceum Ekonomicznego nr 2 na Księży Młynie.

Towarzysze z ZSRR szczególnie żywo interesowali się osiągnięciami województwa łódzkiego w zakresie poprawy warunków pracy i spraw socjalnych załóg przemysłowych.

Wzmocnienie ruchu wynalazczego, lepsze wykorzystanie rozwiązań techniczno-organizacyjnych oraz prac badawczych w zakładach przemysłu lekkiego, to cel II Resortowej Giełdy Myśli Twórczej, która odbędzie się 14-19 bm. we Wrocławiu w Domu NOT. Zgłoszone na nią 115 projektów wynalazczych i prac, przygotowanych przez specjalistów zaplecza naukowo-badawczego resortu.

Jak wiadomo, prawie wszystkie tego typu placówki (wraz z branżowym

Wybrano nowe władze Łódzkiego Oddziału SDP

Wczoraj odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Łódzkiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, w czasie którego podsumowano dorobek środowiska dziennikarskiego w minionej kadencji. W zebraniu udział wzięli m. in.: sekretarz KŁ PZPR — ZBIGNIEW FALIŃSKI, przedstawiciel Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR — RAJMUND CIESLIŃSKI oraz przedstawiciele wojewódzkich instancji partyjnych w Piotrkowie, Sieradzu i Skierniewicach, a także władz naczelnych Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

W czasie zebrania wiele miejsc poświęcono rosnącemu zadaniom dziennikarzy i ich udziałowi w obrazowaniu społeczeństwa i gospodarstwa kraju, a także sprawom skuteczności krytyki prasowej.

W dyskusji głos zabrał m. in. sekretarz KŁ PZPR — Zb. Faliński, który w imieniu instancji partyjnych czterech województw, podziękował pracownikom środków

masowego przekazu za dobrą, odpowiedzialną pracę i zaangażowanie w najbardziej istotne problemy kraju.

Wybrano nowe władze Łódzkiego Oddziału SDP oraz 11 delegatów na Krajowy Zjazd SDP. W skład Zarządu Oddziału SDP w Łodzi weszli red. Wojciech Drygas — „Karusela” — przewodniczący, Andrzej Hampel — „Dziennik Popularny” i Edmund Tulko — „Głos Robotniczy” — wiceprzewodniczący, Jerzy Szelewiński — „Dziennik Popularny” — sekretarz i Zbigniew Skibiński — „Express Ilustrowany” — skarbnik oraz Małgorzata Golicka i Jerzy Kwieciński — „Głos Robotniczy”, Wiesław Machajko — Łódzki Ośrodek TV, Michał Strzelecki — „Express Ilustrowany”, Zdzisław Szczepaniak — „Dziennik Popularny”, Krystyna Tamulewicz i Józef Wojcieszczak — Łódzka Rozgłoszenia Polskiego, Lucjusz Włodkowski — „Odgłosy”, Wiesław Wróbel — „Dziennik Popularny” — członkowie. (Ik)

W dniu 8 listopada zmarła S. + P. WIKTORIA ANGIELCZYK ogrodnik

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 bm. o godz. 15 z domu żałobcy w Zgierz, ul. Rewolucji 1965 r. nr 39, o czym powiadomiamy Przyjaciół i Znajomych SIOSTRZENIEC

W dniu 8 listopada zmarła S. + P. WIKTORIA ANGIELCZYK ogrodnik

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 listopada 1977 roku o godz. 14 na Cmentarzu Komunalnym na Zarzewie, o czym powiadomiamy pogrążone w głębokim żalu ŻONA, DZIECI, WNUKI I PRAWNUCZKA

Sztandar i złota odznaka dla organizacji TPP-R w ZPB im. F. Dzierżyńskiego

Z okazji 60 rocznicy Rewolucji Październikowej, w ZPB im. F. Dzierżyńskiego odbyła się uroczysta akademia, w czasie której zakładowa organizacja TPP-R otrzymała sztandar, ufundowany przez ZG Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego. Odzieżowego i Skórzanego oraz Złotą Honorową Odznakę TPP-R, nadaną przez Zarząd Główny Towarzystwa. W imieniu obydwu fundatorów odznaki i sztandar wreczyli przedstawicielom TPP-R w ZPB im. Dzierżyńskiego — HENRYK ŁĄBEDZKI — sekretarz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókiennarzy i wiceprzewodniczący ZŁ TPP-R.

Organizacja TPP-R w ZPB im. Dzierżyńskiego należała do najaktywniejszych w mieście. Prowadzi ona wiele interesujących form pracy i przejawia szereg inicjatyw w upowszechnianiu przyjaźni polsko-radzieckiej. Co trzeci pracownik przedsiębiorstwa jest członkiem TPP-R.

Na wczorajszej akademii przedstawiciele Wytwórni Filmów Oświatowych przekazali załodze zakładów kopie filmu o patronie przedsiębiorstwa — Feliksie Dzierżyńskim. (Ik)

Kalendarz wyborczy

Przed dniem wyborów (najpóźniej):
40 dnia, tj. 7 grudnia 1977 r. — ogłoszenie uchwały Rady Państwa o zarządzeniu wyborów (art. 9, ust. 3).
47 dnia, tj. 14 grudnia 1977 r. — ogłoszenie uchwał rad narodowych stopnia wojewódzkiego w sprawie ustalenia liczb radnych rad narodowych stopnia podstawowego (art. 14).
55 dnia, tj. 12 grudnia 1977 r. — powołanie Państwowej Komisji Wyborczej (art. 29, ust. 1).
— rozplakotowanie obwieszczeń podających do wiadomości wyborców uchwały prezydium rad narodowych stopnia wojewódzkiego w sprawie liczb, granic i numerów okręgów wyborczych dla wyborów do rad narodowych stopnia podstawowego liczb radnych wybieranych w poszczególnych okręgach oraz siedzib terytorialnych komisji wyborczych (art. 18, ust. 4).
50 dnia, tj. 17 grudnia 1977 r. — powołanie wojewódzkich, miejskich, dzielnicowych i gminnych komisji wyborczych (art. 29, ust. 2).
— rozplakotowanie obwieszczeń podających do wiadomości wyborców uchwały prezydium rad narodowych miejskich, dzielnicowych i gminnych (miast i gmin) w sprawie liczb, granic i numerów obwodów głosowania oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych (art. 19, ust. 2).
45 dnia, tj. 22 grudnia 1977 r. — powołanie obwodowych komisji wyborczych (art. 29, ust. 3).
38 dnia, tj. 29 grudnia 1977 r. — przesłanie spisów wyborców przewodniczących obwodowych komisji wyborczych (art. 35, ust. 1).
35 dnia, tj. 1 stycznia 1978 r. — wyłożenie spisów wyborców do publicznego wglądu (art. 35, ust. 3).
25 dnia, tj. 11 stycznia 1978 r. — zgłoszenie list kandydatów na radnych rad narodowych stopnia podstawowego i złożenie oświadczenia o zgodzie na kandydowanie (art. 43, ust. 1 i 3).
20 dnia, tj. 16 stycznia 1978 r. — ogłoszenie danych o kandydatach na radnych rad narodowych stopnia podstawowego (miejskich, dzielnicowych, gminnych oraz miast i gmin) (art. 46, ust. 3).

Komunikat „Totka”

W zakładach Dużego Łotka z dnia 6.11. 1977 r. stwierdzono:

Iosowanie I
1 rozw. z 5 traf. prem. — wygrana 1.000.000 zł
62 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 16.500 zł
3.715 rozw. z 4 traf. — wygrane po 413 zł
73.189 rozw. z 3 traf. — wygrane po 21 zł

Iosowanie II
39 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 44.015 zł
2.939 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 876 zł
61.919 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 69 zł.

Dnia 9 listopada 1977 roku zmarła, przeżywszy lat 84

S. + P. WIKTORIA ANGIELCZYK ogrodnik

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 listopada 1977 r. o godz. 15 z domu żałoby w Zgierz ul. Rewolucji 1965 r. nr 39

SIOSTRA I RODZINA

Dnia 8 listopada 1977 r. zmarła

S. + P. WINCENTY BARYŃ MGR PRAW.

Msza święta odprawiona zostanie dnia 11 listopada br. o godzinie 12.15 w kościele św. Anny przy ulicy Promińskiego 24/26.

Do czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na Cmentarz Komunalny (część katolicka) na Zarzewie, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA I POZOSTAŁA RODZINA

3 listopada 1977 roku zmarł tragicznie, przeżywszy 81 lat nasz najdroższy Małż, Ojciec, Dziadek i Pradziadek

S. + P. JAN WOJCIECHOWSKI

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego Cmentarza Komunalnego na Zarzewie, nastąpi 10 listopada br. o godz. 14.30, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZKA I PRAWNUCZKA

Dnia 8 listopada 1977 roku zmarł, przeżywszy lat 78

S. + P. JAN OGRODOWCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 listopada 1977 roku o godz. 14 na Cmentarzu Komunalnym na Zarzewie, o czym powiadomiamy pogrążone w głębokim żalu

ŻONA, DZIECI, WNUKI I PRAWNUCZKA

Dnia 8 listopada 1977 roku zmarł, przeżywszy lat 75

S. + P. BOLESŁAW KOPROWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 listopada br. (piątek) o godzinie 15 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, DZIECI, WNUKI I POZOSTAŁA RODZINA

Łódzkie województwo miejskie pod względem obszaru należy do najmniejszych w kraju i ma stosunkowo słabe gleby, co powoduje, że produkcja rolnicza tylko w niewielkim stopniu pokrywa zapotrzebowanie przeludnionej aglomeracji w żywność. Pokrycie tych potrzeb w 1976 r. przedstawiało się następująco: w mleku — 20,9 proc., mięsie — 17,2 proc., jajach — 27 proc., warzywach — 31,3 proc., ziemniakach — 53,9 proc. i zbożu — 19 proc.

Istnieją jednak warunki, żeby przy stałym zwiększaniu produkcji rolnej, poprawie nawożenia i stosowaniu zabiegów agrotechnicznych, rolnicy województwa łódzkiego dostarczali więcej niż obecnie produktów na zapotrzebowanie łódzkiej aglomeracji. Problem żywienia ludności, z uwzględnieniem własnych możliwości produkcyjnych rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego, został kompleksowo ujęty i zatwierdzony przez Radę Narodową m. Łodzi w 1976 roku w programie gospodarki żywnościowej i rozwoju rolnictwa na lata 1976—1980. Zawarte w tym programie kierunki rozwoju gospodarki żywnościowej zostały dostosowane do zakładanych zmian demograficznych i struktury spożycia, w powiązaniu z perspektywnym planem zagospodarowania przestrzennego województwa. Kierunki rozwoju rolnictwa były również przedmiotem niedawnego wspólnego plenarnego posiedzenia KZ PZPR i WK ZSL.

Przewidywany rozwój społeczno-gospodarczy województwa i związane z nim przemiany, będą w istotny sposób oddziaływać na rolnictwo. Nastąpi dalszy ubytek gruntów na rzecz postępującej urbanizacji. Powierzchnia gruntów przejętych na cele pozarolnicze osiągnie do 1980 r. wielkość około 3 tys. ha. Przy tak ograniczonych zasobach użytków rolnych, szczególnie znaczenie mieć będzie prawidłowa gospodarka terenami, uwzględniająca zasady ochrony gruntów o dużej przydatności rolnej, położonych na dobrych glebach, jak też obszarów, gdzie położono znaczne inwestycje rolnicze. Szacuje się, że największe ubytki terenów rolnych nastąpią w granicach miast: Łodzi, Pabianic, Konstancinowa oraz gmin: Andrespol, Zgierz i Pabianice.

Realizowane w województwie kierunki rozwoju gospodarki żywnościowej koncentrują się na wysokoprodukcyjnym zagospodarowaniu ziemi i stopniowej przebudowie struktury agrarnej, wzroście produkcji mleka i jaj, intensyfikacji produkcji pasz na potrzeby hodowli, rozwoju warzywnictwa i sadownictwa.

Ważną rolę w procesie rozwoju rolnictwa odgrywa zmiana struktury agrarnej. Jej celem jest koncentracja ziemi w uosobionych gospodarstwach oraz specjalistycznych gospodarstwach indywidualnych. Taka forma stwarza większe możliwości stosowania nowoczesnej techniki i lepszego podziału pracy. Zakładane zmiany następująco będą głównie w wyniku przejmowania ziemi za rentę od rolników w podziale wieku, bez następców. Łącznie w latach 1977—1980 z gospodarki indywidualnej przejętych zostanie około 7,9 tys. ha gruntów, o 3 tys. więcej niż w ubiegłym 5-leciu.

Przejmowane grunty będą przekazywane do wszystkich sektorów, z tym, że pierwszoplanowymi odbiorcami będą gospodarstwa uosobione. Równolegle jednak preferowana będzie sprzedaż gruntów PEZ rolnikom indywidualnym, podejmującym specjalizację. W ten sposób w sektorze indywidualnym dokonywać się będzie eliminacja gospodarstw słabszych, nie posiadających perspektyw rozwojowych.

W produkcji zwierzęcej jest i nadal będzie preferowany chów bydła mlecznego. Wynika to ze wzrostu zapotrzebowania aglomeracji łódzkiej na mleko i jego przetwory. Główny ciężar w zwiększaniu produkcji mleka przypada na gospodarstwa indywidualne. Dla wykonania zadań związanych z organizacją tzw. pierścienia mlecznego wokół Łodzi, niezbędne jest wybudowanie m. in. 470 nowych obór na około 6 tys. stanowisk oraz pozyskanie dodatkowo 3 tys. stanowisk poprzez modernizację istniejących budynków. Natomiast w sektorze uosobionym przewiduje się wybudowanie do 1980 r. 6 nowych obór na 2.300 stanowisk.

Dla realizacji nakreślonego programu rozwoju hodowli, konieczne jest intensyfikowanie produkcji roślinnej, m. in. poprzez zwiększenie arealu pszenicy, jęczmienia i mieszanek zbożowych. Przewiduje się także intensyfikację gospodarki łakowo-pastwiskowej. W tym celu prowadzone będą melioracje, dzięki którym udział użytków zmeliorowanych zwiększy się do 3.378 ha w 1980 r.

Preferowanym kierunkiem produkcji roślinnej w woj. łódzkim jest uprawa warzyw, głównie gruntowych. Do 1980 r. powierzchnia uprawy tych warzyw zwiększy się do 4,5 tys. ha. Koncentracja tej produkcji przewiduje się w gminach: Aleksandrów, Ozorków, Pabianice i Zgierz.

Postępie w unowocześnianiu rolnictwa w dużej mierze decydująco będzie rozbudowa bazy techniczno-wytwórczej. W związku z tym na rolnictwo przeznaczona są znaczne nakłady inwestycyjne. Za główne kierunki inwestowania uznano melioracje rolne, zapotrzebowanie w wodę, budownictwo inwentarskie oraz umaszynowanie i usprężenie rolnictwa. W samych tylko rolniczych jednostkach uosobionych woj. łódzkiego, nakłady inwestycyjne w bieżącej 5-lacie przekroczą 3,8 mld zł.

Żywność dla aglomeracji

Obok wielkiego przemysłu

Kampania sprawozdawczo-wyborcza PZPR

Pracować „z głową”

Dobiegają końca sprawozdawczo-wyborcze konferencje zakładowych organizacji partyjnych. Podczas ich obrad zastanawiano się nad tym, jak usprawnić dotychczasową pracę. Jak zwiększyć jej efektywność? Do jakich metod sięgnąć, by przy mniej-

szych kosztach, liczonych złotówką i ludzkim wysiłkiem, produkować więcej i lepiej; dostarczać towar najwyższej jakości — poszukiwany i ceniony przez krajowego i zagranicznego odbiorcę.

Ze nic to nowego? Zgadza się, ale konieczność zajęcia się raz jeszcze tymi sprawami, zbilansowania osiągnięć i trudności, dyktują fakty. Zapasy towarów niechodliwych, czyli pospolitych, bubli, które należą do magazynu naszego województwa, szacuje się na około 1.800 mln zł. Zapasy „niechcianych” artykułów w handlu — na około 306 mln zł, zaś zwrot dostaw eksportowych sięga w każdym miesiącu 1 mln zł dewizowo.

Nie wystarczy więc pracować szybko i wydajnie — byle „licznik bił”. Trzeba pracować „z głową” — lepiej i efektywniej, co w praktyce oznacza konieczność krytycznego przyjrzenia się przede wszystkim własnej pracy: tej za biurkiem i tej przy maszynie. I taka właśnie atmosfera towarzyszyła obradom konferencji zakładowych organizacji partyjnych w poszczególnych zakładach.

Bilans dokonał „Próchnika” — producenta z ustaloną marką wśród krajowych i zagranicznych odbiorców może być satysfakcjonowany. Przyrost produkcji w ciągu III kwartału br. sygnał — w porównaniu z analogicznym okresem sprzed roku około 15 proc., a w eksporcie — blisko 22 proc. (w cenach dewizowych).

Również poszczególne wydziały największego łódzkiego przedsiębiorstwa LZPB im. Obronców Polkoju wykonały swoje zadania. Zrealizowany został plan dostaw rynkowych, o 30 mln zł dewizowych przekroczone zobowiązania eksportowe.

A jednak, zarówno w jednym, jak i w drugim zakładzie obrady nie przebiegały w tonie błogiego samozadowolenia. Przeciwnie, koncentrowały się wokół tematu: Co nam jeszcze przeszkadza w pracy i jak te trudności usunąć?

Obu producentom doskwiera przede wszystkim brak rąk do pracy (rak fachowych), a także nadmierna fluktuacja. W „Próchniku” oddechają z ulgą Setka brakujących szwaczek podjąć ma prace w najbliższym tygodniu. To już coś — z drugiej jednak strony nie można tuż się nadziewać, że z tą właśnie chwilą skończy się wszystkie kłopoty kadrowe. Mija przecież zaledwie cztery tygodnie, nim nowo przyjęta kobieta pozna i zaakceptuje rytm pracy zespołowej, znajdzie (lub nie) swoje miejsce w nowym środowisku.

Problem niemający — jedna trzecia pracowników nowego „Próchnika”, to ludzie nowi, najczęściej młodzi. Ma wprowadzić to przedsiębiorstwo przewagę nad wieloletnim „Uniontexem” — zachwycił może architektoniczna uroda i choćby nowoczesnym zapleczem socjalnym. Ale — podejrzewam — nie te jednak sprawy są dla

nowego pracownika najważniejsza. Doskonale zdają sobie zresztą z tego sprawę działacze przedsiębiorstwa.

Józefa Stasiak, nakładaczka i grupowa partyjna, powiedziała podczas obrad: — Mamy warunki ku temu, żeby nasza praca była jeszcze lepsza. Dużo zależy od nas samych. Wiele myślę sobie, że dobrze by było, żeby każdy aktywista zaoferował się młodym, takim trochę zagubionym pracownikiem; żeby i ten „nowy” poczuł się z nami dobrze, jak w rodzinie... —

To bardzo beznadziejnie, „bab-skie” wystąpienie spotkało się z powszechną aprobatą zebranych. Podana przez тов Stasiak propozycja jest na pewno rozsądną receptą na złagodzenie bóleczek przedsiębiorstwa. Trudno jednak nie zapytać, co do tej pory robiła organizacja młodzieżowa? Program adaptacji młodych w zawodowym środowisku leży na pewno

w tęczkach „młodzieżowców”. Zabrakło energii, czy może problem przerosł możliwości?

Również „Uniontexowi” nieobecna trudności kadrowe. W przedziałni średnioprzedniej brakuje stale około 100 pracowników. W ciągu ostatnich 9 miesięcy podjęło pracę 457 osób, ale jednocześnie zrezygnowały z niej 152 osoby. Tyle statystyka przedsiębiorstwa, która informuje również, że nie wykonany został plan produkcji przędzy średnioprzedniej (około 400 ton). Najbardziej byłoby obarczyć włącznie winą za ten stan rzeczy nieodpowiedzialnych nowych pracowników. Dobrze jednak, że coraz głośniejsze o potrzebie stworzenia m. in. programów humanizacji pracy. Administracyjne przeszkody zmierzające do ograniczenia fluktuacji są — jak widać, tylko półśrodkiem.

Efektywność gospodarowania w przedsiębiorstwie jest więc poje-

ciem bardzo pojemnym. Obok problemów jakości codziennej pracy, stosunku do zawodowych obowiązków każdego zatrudnionego, skończono raz na zawsze z upatrywaniem win i przewin wyłącznie „u kolegi”, nie może zabraknąć miejsca dla większej operatywności organizatorów produkcji — tych — za dyktorskim biurkami i tych kierujących zespołami produkcyjnymi.

— Mamy przed sobą jeszcze masę roboty — powiedziała mi m. in. sekretarz KZ PZPR „Próchnika”, Mirosława Jagła — Wygodnym bowiem jest założenie, że nie ma sprawy, której nie dałoby się załatwić, ani sytuacji, w której nie mogłoby być lepiej. Nie wystarczy zresztą wywodzić mądre sentencje. Trzeba zgodzić z nimi postępować. To jedyna droga, by zwiększyć zarunek dla naszej roboty i autoritet dla nas samych — członków partii. (at)

Krajowe maszyny do pisania

Zakłady Metalowe „Predom-Zucznik” w Radomiu w ramach umowy kooperacyjnej ze szwedzką firmą „Facit” rozpoczęły w ubiegłym roku produkcję walzkowej maszyny do pisania. Od montażu z części importowanych do podjęcia seryjnej produkcji minęło 18 miesięcy. W pierwszym roku produkcji (1976) radomski „Walter” zmontował 28 tys. sztuk maszyn. W bieżącym roku produkcja będzie uparta już na częściach krajowych i wyniesie 51 tys. sztuk. Większość wyrobów przeznaczona jest na eksport na bez mała wszystkie rynki światowe dla spłacenia w ten sposób zobowiązań importowych. Ale także krajowy rynek ostrywa coraz więcej. W tym celu zakłady „Walter” rozpoczęły w ubiegłym roku produkcję maszyn do pisania. W tym celu zakłady „Walter” rozpoczęły w ubiegłym roku produkcję maszyn do pisania. W tym celu zakłady „Walter” rozpoczęły w ubiegłym roku produkcję maszyn do pisania.



PRAWO I ŻYCIE

Wracam do sprawy zwanej „sprawą Sierocińskiego”. Wyrok Sądu Wojewódzkiego (jeszcze nieprawomocny), jest już czytelnikom znany z krótkiej notki prasowej. Cały jednak proces, w którym odpowiadało 6 osób związanych z głównym bohaterem, trwał przeszło 3 miesiące, chociaż akt oskarżenia podzielił między wszystkich tylko 3 zarzuty. Proces obfitował w wydarzenia, które nie należą do codziennych w procedurze sądowniczej, ale też do niecodziennych przestępstw należy zaliczyć co najmniej trzech oskarżonych, z których dwoje stanowiło parę niezwykłą, nie tylko z punktu widzenia prawa karnego, lecz przede wszystkim z punktu widzenia moralności w szerokim tego słowa pojęciu.

Dane osobowe o Sierocińskim głósza: urodzony w 1943 r., zamieszkały w Łodzi przy ul. Próchnika 36, a jednocześnie w Bedzinie przy al. Kościuski 143. Tam też był zatrudniony w „Mostostal” w charakterze operatora dźwigu. Legitymuje się wykształceniem podstawowym, jest ojcem 9-letniego dziecka, stan cywilny — rozwiedziony. Dokładnie rzecz biorąc, Zbigniew Kazimierz Sierociński nie wykonywał swego zawodu operatora, lecz znalazł sobie niezwykle perfidny sposób zarobkowania — pozostając w ostrym konflikcie z prawem.

Interesujący jest jego zawodowy życiorys. W aktach sprawy znajduje się 9 dokumentów, dających wyczerpujący pogląd na stosunek Sierocińskiego do pracy. M. in. Wojewódzka Komisja Transportu Sanitarnego, gdzie pracował od końca października 1968 r. do połowy lipca 1969 r. wypowiedziała mu pracę odnotowując: pracownik mało odpowiedzialny, arogancki.

Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich zwolniło go 4 miesiącach za spowodowanie awarii silnika dźwigu i odmowę pracy na innym sprzęcie. W opinii odnotowano: niesumienność, niezdyscyplinowany, o agresywnym usposobieniu. Z „Transbudu-Belchatów” zwolniony w 1971 r. po roku pracy za niemiłe wyzywające się z obowiązków W MPK — wypowiedziano mu ze względu na ewaluację zasad dyscypliny pracy. I tak dalej...

A obok tych niechlubnych „kart pracy” znajduje się akta z wyrokami sądowymi. Część kar pozbawienia wolności darowano mu z tytułu poprzedniej amnestii.

W sfałszowanym dowodzie osobistym napisał w rubryce zawód: operator filmowy. Odpowiadając za ostatnie przestępstwo powiedział: nieprawda jest tylko mój zawód, bo jestem operatorem dźwiękowym (za sfałszowanie dowodu umorzono postępowanie na zasadzie ostatniej amnestii).

26-letnia Jadwiga W. jest z zawodu fryzjerka. Ma 6-letnie dziecko. Nie była karana. Jej mąż

pozostaje w zakładzie karnym za niepłacenie alimentów. Poznali się z Sierocińskim i stwierdzili, że stanowią dobraną parę. Pozostali razem. W trakcie dochodzenia w sprawie wspólnie dokonanych przestępstw — Jadwiga W. została matką ich dziecka. Sierociński jest dumny z ociostwa, aczkolwiek formalnie ojcem dziecka pozostaje mąż Jadwigi W. przebywający w zakładzie karnym. Oskarżonym nie sprawa jednak kłopotu ten niernormalny stan prawny.

Dobrana para w końcu stycznia 1976 r. poje-

chała do Chorzele. Zatrzymali się w „Domu Turysty”. 31 stycznia około godz. 22.30 Sierociński zgłosił recepcjonistce, że do ich pokoju dokonano włamania. Recepcjonistka powiadomiła milicję. Funkcjonariusz stwierdził, że drzwi do pokoju mają naderwany zamek. Sierociński oświadczył, że skradziono mu aparat fotograficzny którego wartość i marki nie zna, oraz kilka wartościowych przedmiotów. Milicjant polecił mu zgłosić się następnego dnia w komendzie celem złożenia zawiadomienia o przestępstwie...

Nie zgłosił się. Wyjechał skoro świt. W marcu złożył w PZU w Łodzi podanie o wypłacenie im odszkodowania z tytułu strat poniesionych w wyniku włamania do ich pokoju w „Domu Turysty”. Na podstawie sfałszowanych dokumentów otrzymali we wrześniu 1976 r. odszkodowanie — 131 tys. zł.

Jakim cudem Sierociński sfałszował dokumenty — nie można było dociec bez reszty. On sam — nigdy o tym nie powie, albowiem do końca twierdził, że wszystko było przeprowadzone zgodnie z literą prawa, a on — generalnie biorąc — jest

niewinny. Tymczasem podczas dochodzenia znaleziono pieczątki (nieautentyczne) komisariatu w Chorzele i sklepu „Foto-Optyki”. Posługując się nimi, Sierociński spręparował odpowiednie pisma dla PZU, jako dokumenty stanowiące podstawę przy wypłaceniu odszkodowania.

„W PZU jedno tylko poświadczylem sam sobie” — powiedział w ostatnim słowie przed sądem. Do niczego innego nie przyznał się i dziwił się bardzo zeznaniem świadków, których cały korowód przesunął się przed sądem, a którzy wystarczająco wyraźnie dokumentowali zarzuty aktu oskarżenia.

We wrześniu 1976 roku Sierociński wymyślał nowy zamach na PZU. Zgłasza kradzież która rzekomo została dokonana na jego szkodę na terenie Zakładu Odlewniczego w Koluszach. W szafce służbowej przedsiębiorstwa pozostał bowiem ni mniej ni więcej, tylko rzeczy osobiste wartości około 50 tys. zł, a wśród nich kilka tysięcy gotówki, kożuch, zegarek „Doxa” aparat fotograficzny wartości 11 tys. zł, pryzmat i inne rzeczy — które nie wiadomo jakim cudem w owej szafce mogły się zmieścić i kto to w ogóle ze sobą nosi? Podjęto dochodzenie w tej sprawie. Oskarżono go w rezultacie o zawiadomienie organów ścigania

o przestępstwie... nie popełnionym. Umorzono sprawę. W dokumencie umorzenia Sierociński wymazał swoje nazwisko, wstawił inne i tak spreparowany dokument uznał za podstawę do domagania się odszkodowania.

Sierociński od szeregu lat interesował się fotografią amatorską. Był częstym gościem w sklepach „Foto-Optyki”. Wkrótce po otwarciu nowej placówki (w kwietniu 1976 r.) przy ul. Pojezierzyckiej 2/8, kupił tam aparat fotograficzny. Nawiazywał szybkie kontakty z ludźmi. Potrafił być miły, układny, elegancki. Podczas rozprawy wstał nawet i uklonił się z szacunkiem — jak dobrej znajomej — ekspedientce z tego sklepu, zeznając jako świadek w sprawie. Aż usta zastonił ręką, śmiejąc się, kiedy mówiła o nim: „nie był takim zwykłym klientem, co to kupi i zaraz pójdzie. Interesował się wszystkim, rozmawiał”.

Interesował się wszystkim. Zwłaszcza rozmieszczeniem pomieszczeń, a 11 września dokonał wraz z Edmundem Szajdą czynu, który tak opisano w akcie oskarżenia: „11—12 września, działając wspólnie i w porozumieniu, z tym, że Sierociński

przed upływem 5 lat od odbycia kary przekraczającej 6 miesięcy pozbawienia wolności, wymierzonych za przestępstwo podobne, włamali się do sklepu PWHW nr 159, skąd zabrali w celu przywatyzacji aparaty fotograficzne, obiektywy, barometry i inne przedmioty o łącznej wartości 189.851 zł oraz minikalkulator wartości 6 tys. zł na szkodę kierownika sklepu”.

Szajda dokładnie wszystko w śledztwie opisał, a potem wszystko przed sądem odwołał, twierdząc, że włamania i kradzieży dokonał z kimś innym. Pomógł świadka, który przecznił się do ujawnienia sprawców. Sierociński — cały czas „niewinny”, już po wyroku skazującym go na 12 lat pozbawienia wolności za kilka przestępstw — zarzuca pismami sąd, kwestionując nie tylko przebieg postępowania sądowego i lekceważenie elementów, które świadczą mogą o jego niewinności, lecz także fachowość sędziów.

Do aktu sprawy, która będzie zapewne przekazana Sądowi Najwyższemu dochodzą coraz nowe arkusze „listów” (także od konkubiny) Sierocińskiego usiłując zaabsorbować swoją osobą — „niewinna i skrzywdzona” — Kancelarie Rady Państwa, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, komendanta KG MO w Warszawie. Żąda odpisów z aktu sprawy, domaga się uwzględnienia analizy rozkładów

jazdu PKP i PKS, co ma świadczyć o jego pobycie w drugim krańcu kraju w dniu włamania i kradzieży.

Zażalenia, skargi, inwektywy pod adresem sądu, uwagi bezcelne i obrażające — wpływają potokiem nieprzerwanym. Konkubina dzielnie mu sekunduje. Wypelnia jego polecenia przychodzi do sądu przegladając akta. Zakończona nieprawomocnym wyrokiem sprawa w Sądzie Wojewódzkim pęcznieje od szczegółowej „dokumentacji”. Skazany nie stracił ani krzty tępoty. Jego konkubina, której darowano karę pozbawienia wolności na mocy amnestii, lecz ukarano 30 tys. zł grzywny, brutalnie kwestionuje fakt materialnych kar i konfiskat mienia partnera.

Zajmując się głównie sylwetką Sierocińskiego, pominałam wiele okoliczności sprawy, dających obraz życia marginesu społecznego, faktycznie odciętego od nurtu normalnego życia. Jest to w całości marginesu mały, ale z jego kręgów wyłaniają się osobnicy niezwykle groźni dla porządku prawnego.

Zofia Tarnowska

Bony lokacyjne w spadku...

Bony lokacyjne PKO, choć istnieją od niedawna zrobiły karierę. Nic w tym dziwnego zważywszy, że stanowią one najbardziej korzystną formę lokaty kapitału. Przynoszą bowiem swoim właścicielom najwyższe odsetki — wysokości 6 procent. W dodatku, jeśli właściciel nie realizuje ich od razu, lecz po 5 latach, otrzymuje wtedy już nie 6 procent, ale 6,3 procent odsetek.

Toteż wiele osób ulokowało w bonach większą część swoich oszczędności pozostawiając na obiegowych książeczkach PKO tylko tyle ile jest niezbędne na codzienne potrzeby. I niedawno od kilku osób z tej grupy otrzymaliśmy pytanie — czy mogą one zdysponować posiadanymi bonami na wypadek śmierci, składając zapis w PKO na ustalonym formularzu, podobnie jak uczynili to z tą częścią pieniędzy, które mają umieszczone na obiegowych książeczkach PKO. Jak dotąd bowiem nikt nie potrafił udzielić im na to pytanie odpowiedzi.

Sprawa istotnie nie była łatwa do rozstrzygnięcia, zważywszy, że bony są dokumentami na okaziciela. Po odpowiedź zwróciliśmy się zatem do dyrekcji PKO Oddział w Łodzi. Brzmiał następująco: Dopóki bon jest dokumentem na okaziciela nie podlega on zapisowi. Natomiast z chwilą, gdy zostaje umienniony, w oddziale PKO traktuje go się na równi z oszczędnościami zgromadzonymi na książeczkach obiegowych. A zatem jeśli właściciel za określa on opłatą przekwalifikuje go z dokumentu na okaziciela może równocześnie na urzędowym formularzu dokonać zapisu na wypadek śmierci.

Przypominać jednak, że kwota zapisu upoważniająca spadkobiercę do dysponowania oszczędnościami, bez konieczności przeprowadzenia przed sądem postępowania spadkowego, nie może przekraczać 200 tys. złotych. (h)



PRZED LUB PO ŚLUBIE

Z. J.: Córka wychodziła za mąż i z tego tytułu chciałam wziąć należny mi wolny dzień. W przeddzień jej ślubu kadrowiec wyjaśnił, że mogę, ale tylko w ten dzień, kiedy jest ślub. Było mi to nie na rękę, ale co miałam robić. Czy rzeczywiście kadry miały rację?

RED.: Nie miały racji i zupełnie niepotrzebnie skomplikowały pani sytuację. Albowiem zwolnienie okolicznościowe z tytułu zawarcia związku małżeńskiego przez dziecko pracownika, ma na celu nie tylko udział w uroczystościach, ale również i załatwienie spraw jak np. przygotowanie do przyjęcia weselnego. Dlatego pracownik ma prawo domagać się, aby okolicznościowe zwolnienie zostało mu udzielone w okresie poprzedzającym lub następującym po zawarciu związku małżeńskiego. Jednakże pod tym warunkiem, że nie będzie to okres zbyt odległy w czasie. (g)

DODATEK WYRÓWNAWCZY NIE PRZYŚLUGUJE

J. S.: Przez dwa miesiące byłam w pracy nieobecna z powodu przebytej żółtaczki. Gdy wróciłam, na polecenie lekarza zostałam przeniesiona na inne stanowisko pracy, które jest niższe wynagradzane. Czy otrzymam dodatek wyrównawczy?

RED.: Nie otrzyma pani, gdyż nie odpowiada określonemu warunkom. Zgodnie z art. 78 kp pracownikowi przysługuje wynagrodzenie według wykonywanej pracy. Dodatek wyrównawczy z funduszu zakładu, przysługuje jedynie wtedy, gdy przeniesienie do pracy niżej wynagradzanej nastąpiło z powodu choroby zawodowej lub wypadku przy pracy (art. 217 i 218 kp).

Jeżeli natomiast przeniesienie nastąpiło na wniosek lekarza, to pracownikowi przysługuje niezmiernione wynagrodzenie przez okres równy okresowi wypowiedzenia. (g)

KIEDY BRAK CIEPŁEJ WODY

MIESZKANIEC RETKINI: W naszym bloku niemal zawsze przy włączeniach i wyłączeniach systemu ogrzewczego, jak również po awariach, z kranów leci przez długi czas chłodna woda. Kiedy zwracamy się do administracji, ta twierdzi, że wszystko jest w porządku, bo ciepłota wody mimo wszystko mieści się w granicach normy. I wobec tego nie należy nam się bonifikata, a administracja nie jest zobligowana do interwencji. Ponieważ nie mamy dostępu do przepisów i norm, prosimy o wyjaśnienie tej kwestii.

RED.: W czasie rozruchu centralnego ogrzewania, chwilowe obniżenie temperatury ciepłej wody występuje w wielu budynkach. Wkrótce jednak temperatura wraca do normy. Oczywiście sporadycznie mogą być miejscowe zakłócenia. W myśl przepisów uważa się za nie sytuację, w których przez 10 godzin dziennie nie mniej niż trzy razy w tygodniu temperatura wody dostarczanej lokatorom nie osiąga minimum określonego na 35 stopni C. (h)

JEŚLI BYŁ WYPADEK PRZY PRACY

J. W.: Czy zakład postąpił słusznie, potrącając mi 25 proc. zasiłku chorobowego, powypadkowego, za 6-tygodniowy okres choroby. W lutym br. miałem jeden dzień nieobecności w pracy nieusprawiedliwiony. Czy to było powodem potrącenia?

RED.: Zgodnie z ustawą z dnia 17 grudnia 1974 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. nr 47, poz. 280 oraz Dz. U. nr 34, poz. 185 z 1975 r.) — pracownikowi, który opuścił bez usprawiedliwienia choćby jeden dzień pracy lub porzucił pracę, a także, gdy rozwiązano z nim stosunek pracy bez wypowiedzenia z jego winy, przysługuje przez okres jednego roku zasiłek chorobowy, zmniejszony o 25 procent. Zasady te nie mają zastosowania, gdy pracownik stał się niezdolny do pracy wskutek wypadku przy pracy, wypadku w drodze do pracy lub z pracy, albo wskutek choroby zawodowej. W przypadku zaś kobiet, również i wtedy, gdy ich niezdolność do pracy z powodu choroby przypadła na okres ciąży.

Ponieważ pan uległ wypadkowi przy pracy, co zostało stwierdzone specjalnym protokołem, ZUS polecił przedsiębiorstwu wypłacić wyrównanie do 100 proc. zasiłku chorobowego, gdyż potrącenia te były dokonane niewłaściwie. (g)

CHOROBA ZAWODOWA

N. C.: Po 28 latach pracy zachorowałam na żółtaczkę zakaźną. W zawodzie, który wykonuję, jest ona uznana za chorobę zawodową. Czy wobec tego mogę ubiegać się o rentę z tytułu choroby zawodowej, a zarazem i o wcześniejszą emeryturę, jeśli mam ukończone 55 lat. I jeszcze jedno pytanie. Czy przebieg żółtaczki, po której stalam się inwalidką, daje mi podstawę do żądania odszkodowania?

RED.: Kobieta ma prawo do wcześniejszej emerytury po ukończeniu 55 lat w następujących przypadkach: 1) jeśli przepracuje co najmniej 30 lat, 2) jest zaliczona do I lub II grupy inwalidów, 3) ma inwalidztwo III grupy z racji wypadku przy pracy lub choroby zawodowej.

Jak wynika z tego, emerytura może być pani przyznana dopiero po stwierdzeniu inwalidztwa co najmniej III grupy. Starania o oba świadczenia może pani rozpocząć jednak równocześnie, składając wniosek w swoim zakładzie pracy i dołączając do niego pismo od wojewódzkiego inspektora Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, stwierdzające istnienie choroby zawodowej. Jeśli komisja lekarska ustali procent utraty zdrowia, będący rezultatem tej choroby, będzie to również podstawą do wystąpienia o odszkodowanie. (h)

od i do CZYTELNIKÓW

CO ROKU JESIENIĄ, — NATYCHMIAST PO PIERWSZYCH ROKA ŁAWA LISTY W SPRAWACH REMONTÓW I NAPRAW. TO PILNYCH I NIEZBĘDNYCH. CZĘSTO W DODATKU DAWNO MOSCI O TYCH NIEDOSZŁYCH REMONTACH DOSTARCZAJĄ REDAKCJI W TYDZIEŃ UDA SIĘ DOKONAĆ TEGO, CZEMU NIEKIEDY NAWET I LAT.

W REMONTOWYM NASTROJU

Kierujemy więc do dyrekcji 5 łódzkiej PGM-ów interwencyjne pisma. Raz w sprawie przeciekającego dachu jak np. przy ul. Sienkiewicza 63 i Nowotki 23, bo tej kłopot nie są w stanie zaradzić tam te same KOM-u-y, drugi raz w sprawie srochnalicyjczy muru okiennych, (w mieszkaniu nr 12 przy ul. Wolczajskiej 11), które lokatorka rada by wymienić na nowe jeszcze przed zimą, trzeci w sprawie zerwanej przed drzwi mieszkańcami podłogi, z którą nie się nie dzieje już... w magazynie akurat zabrakło płytek PCW.

Jednocześnie odwrotną pocztą otrzymujemy wyjaśnienia na dotychczas podjęte interwencje. Najczęściej mówią one, że na polecenie PGM ekipy ROM dokonały naprawy, uporały się z jakąś dokuczliwą awarią itp. Bywają jednak także wyjaśnienia, które wywołują sprzeciw. No bo jakże. Lokator jeszcze w 1973 roku prosi o wymianę spróchniałych okien i parapetów, na co w 1974 roku otrzymuje odpowiedź ze z uwagą na ograniczoną moc przerobową administracji wykona te prace w 1975 roku. Terminu nie dotrzymuje. Lokator w 1976 roku zwraca się więc o pomoc do dyrekcji PGM. Ta zaś nie bacząc, że patent jest niezbyt majętnym emerytem za najlepsze wyjście z sytuacji uznaje, by lokator sam we własnym zakresie znalazł jednostkę gospodarki uspołecznionej prowadzącą działalność usługową, zlecił jej wykonanie niezbędnych prac i powiadomił o tym właściwy terenowy ROM celem pełnienia nadzoru. A następnie dopiślował remontu, uściślił żadaną opłatę po czym pobrad od jednostki uspołecznionej rachunek.

W nagrodę po przedstawieniu rachunku, otrzyma w ciągu 14 dni zwrot kosztów. Jeśli jednak nie dopełni wszystkich poleceń konsekwencje wynikające z korekty rachunku poniesie sam! — dodaje na zakończenie swego salomonowego rozstrzygnięcia dyrekcja PGM.

I wreszcie jeszcze jedna wręcz humorystyczna opowieść o remontowych realiach. Bohaterem jej jest lokator (z ul. Nowotki 6), którego tak zwały trwający niemal rok remont jego mieszkania, że ugiął się i nie bacząc na koszty sam włączył się do roboty. Wpraw-

dzie nie poprzez jednostkę gospodarki uspołecznionej, ale prywatnie go znające się na rzeczy stolarka, który zgodził się wstawić nowe okna i dopasować je do futrym, co ani rusz nie udawało się ekipie spod znaku ROM. Dziesiątę godzin dokonał jeszcze w roku ubiegłym, po czym lokator, jako że czas naglił, uszczelniał od wewnątrz okna, również z pomocą prywatnego fachowca i odmalował mieszkanie.

Wkrótce też zapomnieliby o kosztach remontu. Alieci okazało się, że administracja tak zasmakowała w jego posunięciach, że nawet słysząc nie chce o wykonaniu niezbędnych prac murarskich

na zewnątrz budynku. Niedzielną lokator ma więc do wyboru dwie drogi. Spędzenie jeszcze jednej zimy w mieszkaniu o nieszczelnych oknach, lub znalezienie trzeciego fachowca, który za odpowiednią opłatą pozwoli uniezależnić się od administracji, jej mocny perspektywiczny i swoistego poglądu na zakres obowiązków.

Jak widać z przytoczonych przykładów, wyrwykowych zresztą i niepełnych — działalność niektórych administracji łódzkiej domów wskazuje, że wkraczamy w coraz bardziej zdecydowany sposób w grę, w której administracja ograniczy się do stwierdzenia konieczności wykonania określonej na-

prawy, a następnie w oparciu o obwieszczenie ministra gospodarki komunalnej z dnia 23 lipca 1960 r. (Prawo Lokalowe art. 6 ust. 2) udzieli lokatorowi zezwolenia na przeprowadzenie tejże naprawy we własnym zakresie.

Wzruszacie drodzy Czytelnicy ramionami i twierdzicie, że nie mieści się to w granicach zdrowego rozsądku, a poza tym nie ma szans na upowszechnienie. I to z dwóch przyczyn. Po pierwsze, że nie istnieje wyspecjalizowane przedsiębiorstwo świadczące usługi lokatorom w zastępstwie ich administracji, a po drugie komu potrzebne w razie jego istnienia byłoby rozliczne ROM? (h)

A. KULPIŃSKA

W NIERYCHLIWYM TRYBIE

„Mój były zakład pracy, znajdujący się w Łasku, wysłał mi drogą pocztową ostatnią pensję. Miało to miejsce 31 czerwca br. Pieniądże nie dotarły jednak do Łodzi. Złożyłem więc reklamację w Urzędzie Pocztowym w Łasku, najpierw telefonicznie, a potem osobiście. Przyjęto obie, polecając uzbroić się w cierpliwość. Trudno jednak być cierpliwym, nie mając przez wiele tygodni środków do życia. Rad bym zatem wiedzieć, dlaczego dysponujący dowodem nadania klient poczty musi tak długo czekać na swoje pieniądze?!”

Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Łodzi tak prześwietli tryb postępowania tłumaczy



wymogami przepisów. Po przyjęciu reklamacji od klienta nakazują one bowiem zbadanie co stało się z przesyłką, w tym wypadku pieniądze. Jak ustalono, opuściła ona Łask, ale zaginęła w nie ustalonych okolicznościach w czasie transportu do urzędu oddawczego w Łodzi. URT 11 wystawił wobec tego przekaz zastępczy. Po czym, stosując się do wymogów procedury, 15 lipca przesłał do Centralnego Ośrodka Rozliczenia Poczty i Telekomunikacji w Bydgoszczy do zatwierdzenia.

Tam przystąpiono do sprawdzenia czy nadanych w Łasku pieniędzy nie wypłacono komuś innemu. Trwało to dość długo, ponieważ bydgoski ośrodek zaliczając reklamacje z terenu całego kraju.

Gdyby sposób załatwienia skargi pana J. K. był czymś wyjątkowym, można by nie podważać tej sprawy. Wiele więcej uwagi i odnoży ją do skt. Ale skarg na złą działalność poczty i przewlekły tryb załatwiania reklamacji nie ubywa. Czy wobec tego nie czas, aby władze pocztowe zastanowiły się nad koniecznością zwiększenia stanu osobowego Ośrodka Rozliczeniowego w Bydgoszczy lub nad usprawnieniem jego pracy? (h)

G. BARGIEŁOWA

Kodeks Pracy na co dzień

Pewnego dnia trzeba było wyłączyć z belchatowskiej budowy ważne urządzenie, gdyż uległo awarii. Naprawa kosztowała 20 tys. zł. Straty zaś z powodu przerwy w pracy, wyniosły 100 tys. złotych.

Postanowiono i słusznie, zapobiec tym wszystkim, nagłym uszkodzeniom, powstałym głównie z powodu uszkodzenia nieobrotowego. Lecz nie wyciągnięto wniosków, które by zapobiegały tego typu awariom, a jedynie surowe konsekwencje wobec pracownika, obsługującego tę właśnie maszynę. Zwolniono go z pracy i jeszcze obciążono kosztami naprawy.

Takim obrotem rzeczy pracownik poczuł się pokrzywdzony. Odwołał się do komisji terenowej, która po wnikliwym zbadaniu sprawy orzekła, że zwolnienie jest rzeczywiście bezzasadne.

Dyrekcja kombinatu nie dała za wygraną. Od tej decyzji odwołała się do Sądu Pracy w Łodzi, skarżąc się przy tym, że takie orzeczenia tylko przeszkadzają w pracy i nie wpływają wychowawczo na załogę.

Ale i łódzki Sąd Pracy również orzekł, że akurat ten pracownik wcale nie był winien powstałej awarii. To prawda, że pracował przy urządzeniu codziennie i po zakończeniu każdej zmiany był zobowiązany odpowiedzialnie je zabezpieczyć. Świadek kowie zeznał, że kiedy schodzili z pierzwej sobotniej zmiany, widzieli tego pracownika z kluczem w ręku, pochylonego nad zaworem spustowym. Majster nawet go zapytał, czy przypadkiem mu w czymś nie pomoże. Odpowiedział, że wszystko w porządku. Wode tylko spuścił i też zaraz skończył pracę.

A jednak, kiedy w poniedziałek chciał uruchomić agregat, z przerażeniem stwierdził, że woda nie została spuszczona, co spowodowało uszkodzenie silnika.

Tego dnia, kiedy miała miejsce awaria, robotnicy pracujący na popołudniowej zmianie, co prawda z daleka, ale widzieli, jak kierowcy dowożą cement, odkurzali samochody, przy pomocy tegoż właśnie agregatu. Kierowcy z ostatnich kierowców widocznie wody nie wypuścili, a że noc była akurat z przymrokiem, to i silnik diabli wzięli. Ponieważ na plac budowy wjeżdżają samochody, dowożące materiał z całej Polski i wyjeżdżają, niełatwo więc ustalić winnego. Dwie kolejne rozprawy udowodniły, że do tak drogiego sprzętu miał dostęp w zasadzie każdy.

Zdaniem sądu dyrekcja kombinatu powierzyła pracownikowi drogą maszynę i uczyniła go odpowiedzialnym za jego sprawne funkcjonowanie. Lecz nie potrafiła stworzyć pracownikowi warunków, umożliwiających mu ochronę sprzętu, tak aby nie było żadnych wątpliwości, co do jego odpowiedzialności i winy w przypadku, gdy nastąpi uszkodzenie.

Dlatego więc za złą organizację ochrony ma być ukarany wyłącznie pracownik, obsługujący sprzęt? (g)

Instytucje wyjaśniają

Na ulicy Targowej, od ul. Głównej do Fabrycznej, zbyt późno zapalała się świeca, bo dopiero o 19. W tym rejonie ulicy są sklepy publiczne (w parku) oraz sklep, sprzedający wino, więc włącza się tam różne podejrzane typy, zaczepiające kobiety, jak tylko zapadnie zmrok.

Rejon Oświetlenia Ulic po otrzymaniu tego sygnału, natychmiast nakazał sprawdzić zegar i wyregulować go. Obecnie lampy uliczne zapalają się już punktualnie. (g)

W listach podpowiedziane

Wydawałoby się, że to producenci zdefektowanych wyrobów są winni, a wychodzi na to, że winna jest prasa. Gdybym bowiem nie powtórzyła, w ślad za „Polityką” z dnia 3 września”, iż minister handlu wewnętrznego i usług wydał zakaz kupna u producentów i sprzedawcy klientom produkty elektryczne ze spółdzielni „Spojnia” w Lublinie (ze względu na wady ograniczające bezpieczeństwo użytkownika), łódzcy klienci o niczym by nie wiedzieli i byłby spokojni.

Tymczasem jest to fakt potwierdzony w dyrekcji Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego i zdaniem tej instytucji całkiem uzasadniony „częściowa” rehabilitacja „Spojny”. Przedstawmy jednak sprawę po kolei.

24 marca br. wydany został wspomniany już resortowy zakaz. Już w kilka dni później, bo dnia 1 kwietnia, Centralne Biuro Jakości przy MHWIU wysłało do „Spojny” pismo, w którym pisze: „Biuro zawiadamia, że w wyniku kontroli naszego przedstawiciela w waszej spółdzielni, przywraca się ważność zezwolenia na dalszą produkcję, z zastrzeżeniem, że do produkcji należy używać koralików ceramicznych, zamiast kordierytowych”.

6 kwietnia to samo biuro powiadamia tegoż producenta, że: „Zapasy, znajdujące się w handlu, według stanu na 31 marca, nie zwrócone producentowi, mogą być wprowadzone do sprzedaży pod warunkiem: a) zbadania przez producenta w magazynach handlowych wszystkich produktów w zakresie cech, związanych z bezpieczeństwem użytkownika, b) dokonania przesortowania partii na wyroby odpowiadające warunkom bezpieczeństwa użytkownika oraz na wyroby, w których nie można w istniejących warunkach dokonać stosownych napraw, gwarantujących bezpieczeństwo, c) pozostawienia w danej jednostce handlowej oświadczenia, poświadczającego zgodność cech z wymaganiami w zakresie bezpieczeństwa”.

Niestety, zalecenia zawarte w owych trzech punktach, nie zostały przez producenta wykonane. Nikt ze „Spojny” nie przyjechał do Łodzi, nie zaniepokoił się

w hurcie ani jednego produktu tej firmy. O co więc ten cały rwetes? No, wiesz, o co. Było partactwo, ale już go nie ma. Wprawdzie było może kraja jeszcze na rynku podręczane egzemplarze (jeszcze w połowie sierpnia br. sprzedawano lubelskie prody, wyprodukowane w styczniu 1977 r., o czym donosiłam w poprzednim artykule), ale cóż to za problem te kilka, kilkanaście, czy kilkadziesiąt sztuk, zakupionych przez nieswiadomych klientów? Jeśli już je zdążyli wypróbować, mają kłopot z głową. Jeśli nie, alech na wszelki wypadek sami postarają się o sprawdzenie ich w specjalistycznych punktach usługowych. Lepšie to, niż niepokojenie producenta tego typu „drobnostkami”.

Zarty? Spółdzielczość dostawy towarów objęta są rejencją i w praktyce mają charakter mariażu, od którego nie ma odejścia. W warunkach więc ciągłego jeszcze nienasyceńca rynku takimi towarami, jak

ewentualnymi skutkami popelnionego w określonym czasie brakorobstwa, ze strony też łódzkiego handlu nie poniosł żadnych konsekwencji, choćby w formie przepisowych kar za przesłanie budzącego wątpliwość towaru.

A wątpliwości są i denerwują. W skali makro, jak twierdzi handel, był może marginalne i nieistotne, dla poszczególnych jednak klientów zasadnicze. Wydali bowiem pieniądze na zakup sprzętu, był może niebezpiecznego w użyciu. Bo a nuż trafił się komus egzemplarz akurat z tej zakwestionowanej serii?

Przesada — uspokajają mnie w WPHW. — „Spojnia”, to solidna firma i poza tym nie było z nią nigdy kłopotu. Zresztą, w dniu 16 kwietnia, w którym dowiedzieliśmy się o zakazie, był on już częściowo nieaktualny, jak wynika z kolejnych informacji CBJ, a poza tym nie było już wtedy

np. prody elektryczne, walka o wysoka jakość produkcji nie może być prowadzona ze zbyt wielkim animuszem. Trzeba natrzeć realnie — przekonują mnie w WPHW — i niekiedy nawet przytykać oczy.

Ze nasz łódzki handel zbyt często oczu nie przynyma, świadczy wysokość 12 mln kar, ściąganych od producentów w okresie 3 kwartałów tego roku z tytułu złej jakości nadsyłanych przez nich towarów. W zareklamowanych w tym okresie partiach handel stwierdził, iż było wadliwych towarów za 200 mln zł, co nie jest kwota najwyższą w porównaniu z poprzednimi okresami.

Komu i czemu służy wyeliminowanie z tego rachunku owej objętej zakazem ministra wadliwej jakości prody? Bo prestiżowi naszego rynku ani też zaufaniu do niego klientów na pewno nie.

KRYSTYNA WIRZYKOWSKA

Warunkowa rehabilitacja

A tak wszystko skupiło się na zaskoczonych sprzedawcach, którym nabywcy tego sprzętu zaprzętają teraz głowy, nie chcą wprost uwierzyć, iż ci w ogóle o tej sprawie nie słyszeli, nawet prywatnie, a tym bardziej służbowo.

Tymczasem jest to fakt potwierdzony w dyrekcji Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego i zdaniem tej instytucji całkiem uzasadniony „częściowa” rehabilitacja „Spojny”. Przedstawmy jednak sprawę po kolei.

24 marca br. wydany został wspomniany już resortowy zakaz. Już w kilka dni później, bo dnia 1 kwietnia, Centralne Biuro Jakości przy MHWIU wysłało do „Spojny” pismo, w którym pisze: „Biuro zawiadamia, że w wyniku kontroli naszego przedstawiciela w waszej spółdzielni, przywraca się ważność zezwolenia na dalszą produkcję, z zastrzeżeniem, że do produkcji należy używać koralików ceramicznych, zamiast kordierytowych”.

Kupno i zamiana mieszkań kwaterunkowych i spółdzielczych

- Zasady sprzedaży
- Ulgi przy przedterminowej spłacie
- Warunki zamiany
- Dziedziczenie mieszkań

O wszystkich kwestiach związanych z tymi problemami informować będą Czwelnicy

PRZY NTU 303-04

DZIS

w godzinach 10-11.30

RYSZARD KOZEK

- dyrektor Wydziału

Gosp. Komunalnej i Spraw Lokalnych Urzędu M. Łodzi

JOZEF CHWIESKO

- z-ca dyrektora Wydziału

oraz

STANISŁAW KARBOWY

- z-ca prezesa

Woj. Sp-ni Mieszkaniowej

ŁODZIANKI W RADACH I SAMORZĄDACH

W gospodarce uspołecznionej pracuje w kraju 4,8 mln kobiet, co stanowi ok. 42 proc. ogółu zatrudnionych. W aglomeracji łódzkiej wskaźnik ten wynosi ok. 50 proc., a w przemyśle włókienniczym dochodzi do 70 proc. Łodzianki, obok osiągnięć w pracy zawodowej, legitymują się również poważnymi dorobkami w działalności społecznej. Owoce jest ich udział w organach władzy państwowej i administracyjnej wszystkich szczebli (w naszym województwie 32 proc.). W radach narodowych działa 500 kobiet (najwięcej w radach dzielnicowych). Wśród radnych Widzawa np. kobiety stanowią ponad 43 proc. O wiele mniej jest ich w gminnych radach, co łączy się ze stosunkowo niskim zatrudnieniem zawodowym: w większości kobiety pracują tam we własnych gospodarstwach rolnych.

Zdecydowana większość kobiet, którym powierzono mandaty radnych, wykazuje aktywność w działalności społecznej, podejmując się pełnienia odpowiedzialnych

ZAPRASZAMY DO FILHARMONII

W romantycznym nastroju

Według uzyskanych przez nas informacji, ów romantyczny nastrój i charakter mieć będzie najbliższy

piątkowy i sobotni koncert w Filharmonii Łódzkiej, podczas którego wystąpi znakomita artystka radzicka Dina Joffe. Przy okazji warto przypomnieć, że gościny ją już po raz drugi do koncertów IX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Chopina w Warszawie. W 1975 roku na tym konkursie Dina Joffe zdobyła drugą nagrodę po Krystianie Zimermanie, a rok przedtem uzyskała II nagrodę na Międzynarodowym Konkursie im. Schumann'a w Zwickau.

W piątek i sobotę, tj. 11 i 12 listopada (o godz. 19.30 i 18.00) Dina Joffe zaprezentuje koncert fortepianowy c-moll Fryderyka Chopina. Na romantyczny nastrój obu filharmonicznych wieczorów złoży się także uwertura „Manfred” R. Schumann'a, a w części drugiej koncertu - IV Symfonia c-moll Fr. Schuberta, które wykona Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej. Poprowadzi ją Wojciech Michniewski - znany już w kraju i za granicą młody dyrygent polski, związany z Filharmonią Narodową w Warszawie.

PO KATOWICACH I WARSZAWIE - OLSZTYN

Współpraca samorządów

Po Katowicach i Warszawie śródmiejski Samorząd Mieszkańców Komitetu Obwodowego nr 23 w Łodzi nawiązał współpracę z Olsztynem. Najpierw delegacja łódzka odwiedziła działaczy Komitetu Osiedlowego im. Wojska Polskiego w Olsztynie zapoznając się z jego działalnością, później natomiast nastąpiła rewizyta olsztyńskich w naszym mieście.

Jak nas poinformował przewodniczący Samorządu Mieszkańców Łódź - Śródmieście Komitetu Obwodowego nr 23 - Bolesław Szalkowski, goście złożyli wizytę w Urzędzie Dzielnicowym Łódź - Śródmieście, gdzie nacelnik dzielnicy - mgr Romuald Kojewski zapoznał ich z działalnością społeczną w miejscu zamieszkania, oraz spotkali się z aktywnym śródmiejskim Samorządem Mieszkańców nr 23.

W wyniku przeprowadzonych rozmów postanowiono kontynuować

Pierwszy w Polsce kryty parking osiedlowy

Już za kilka dni, 15 listopada, otworzy swe podwoje strzeżony, kryty parking osiedlowy przy ul. Retkińskiej 106. Będzie to pierwsza

Nożem kuchennym zabiła męża

Pod zarzutem zabójstwa aresztowano Ewę B., zam przy ul. Rysołniczej 39. 10 września zadziała ona śmiertelny cios nożem kuchennym swemu mężowi Zbigniewowi B. A oto okoliczności tego ponurego dramatu ustalone przez KD MO - Polesie.

Ewa i Zbigniew B. uczestniczyli w libacji alkoholowej w jednym z mieszkań przy ul. Wiewiórowskiej 72. W domu tym mieszka również matka Ewy B. W trakcie libacji doszło między małżonkami do kłótni. Zbigniew B. groził żonie, że ją pobije. Ewa B. uciekła do mieszkania swojej matki, wzięła nóż kuchenny, który wetknęła sobie za pasek od spodni i wyszła na klatkę schodową. Zorientowała się wtedy, że maż czeka na nią w ukryciu. Zbiegła po schodach na podwórze, gdzie Zbigniew B. ją dogonił i doszło między nimi do szarpaniny. Ewa B. uderzyła męża nożem kuchennym w pierś. Mimo natychmiastowego wezwania Pogotowia Ratunkowego rannego nie zdołano uratować.

Ustalono, że w małżeństwie Ewy i Zbigniewa B. często dochodziło do awantur pod wpływem alkoholu.

(kt)

pojawily się one w „nowej szacie” i z nową ceną, wyższą znacząco od poprzedniej. Zamówienie umieszczona została w koszykach ze sztucznego tworzywa. Nie mamy się przeliczyć temu, koszyki są bowiem zaopatrzone w elementy do zawieszania.

Rzecz w tym, że kamień używany się ulepszają, a koszyki zostają. Czułobyć chce kupić nowy kamień - musi znowu kupować z koszykiem. W ten sposób awantury nie bezużyteczne koszyki, przeznaczane na śmietnik. Rosną zapasy śmieci ze sztucznego tworzywa, a zakłady produkują nadal nowe. Wypada

zwrócić się do producenta - Centrali Wytwórczo-Usługowej „Libella” w Warszawie (Filtrów 63), aby na jeden koszyk produkowała co najmniej 30 kamieni dezodorantowych, co będzie racjonalne i zgodne z zasadami oszczędności.

(zt)

W NASZYM REFLEKTORZE

„Dziennik Popularny”, Piotrkowska 98 90-103 Łódź, tel. 337-47 i 341-10 w godzinach 10-12

Pisacie do nas, a w pilnych sprawach telefonujcie.

pracach komisji rad, biorąc udział w kontrolach społecznych, przekazywaniu opinii i odczuć obywateli, zgłaszaniu wniosków, współpracując również z samorządami mieszkańców w swoich okręgach wyborczych. Bywa i tak, że mandat radnej łączy się z funkcją pełniąca w samorządzie. Irena Gawrońska, raona DRN - Widzew, przewodniczący komitetu osiedlowemu Wilcza - Golebia. Teresa Grzejszyk, również radna z Widzawy, jest wiceprzewodniczącą komitetu osiedlowego Zarzew. a Władysława Adamczyk, radna ze Śródmieścia, wiceprzewodniczącą Komitetu Obwodowego nr 11. Radne najczęściej zajmują się zagadnieniami oświaty, handlu i usług, komunikacji miejskiej, remontów domów itd. Kobiety działają także w zespołach radnych w zakładach pracy, np. w ZTK Teofilów, w „Ortalu”, ZPB im. 1 Maja, ŁZPB im. Obrońców Pokoju, ZPW im. Gwardii Ludowej czy ZPW im. Barlickiego. Wypracowały dobre formy pracy z żoną, starając się pomóc w różnych życiowych sprawach, np. umieszczeniu dzieci w przedszkolach i żłobkach, a seniorów w domach opieki. Zespoły te wykazują także wiele troski o poprawę warunków socjalnych w zakładach.

W ramach współdziałania radnych z samorządami mieszkańców, kobiety-radne biorą czynny udział we wspólnych posiedzeniach, naradach, dyżurach, lustracjach terenu i inicjowaniu prac społecznych. Trzeba tu dodać, że również w samorządach działa duża liczba kobiet. W komitetach osiedlowych i obwodowych jest ich ponad 1600 (31,3 proc.). Najdzielniej aktywności samorządu łączy z działalnością z pracą w kołach terenowych Ligi Kobiół, TPD, PKPS, Komitet Osiedlowy nr 2 na Bałutach, któremu przewodniczy Zofia Borkowska, już poraz drugi zajmuje i miejsce we współzawodnictwie. W tym komitecie jest bardzo liczne koło Ligi Kobiół. W pracy samorządowej wyróżniają się m. in. Aniela Kosmalska, Julia Stolarczyk, Henryka Eubig. Działaczki społeczne na osiedlu Mania mają poważny udział w uruchomieniu domu dziennego pobytu dla samotnych seniorów.

Dziś na plenarnym posiedzeniu Rady Kobiół m. Łodzi przy LK FJN omawiany będzie udział kobiet w działalności samorządu mieszkańców i rad narodowych naszego województwa.

(Kas)

MILION ŻYLETEK

Z „WIZAMETU”

Dla uczczenia 60 rocznicy Rewolucji Październikowej załoga LZWM „Wizamet” zobowiązała się wyprodukować do końca br. dodatkowe milion nożyków do gołeniasz wartości 1.760 tys. zł. Dodatkowe wyroby skierowane zostaną na rynek krajowy.

(tk)

To nie było usiłowanie

zabójstwa

Pisaliśmy niedawno o oskarżeniu prokuratorskim, skierowanym przeciwko Jackowi K. Zarzucano mu usiłowanie pozbawienia życia swej konkubiny - matki ich (trojga) dzieci. W akcie oskarżenia stwierdzono, że zadał on jej trzy ciosy nożem, ale zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi na obronę pokrzywdzonej oraz szybką pomoc lekarską.

Wczoraj Jacek K. stanął przed Sądem Wojewódzkim. Rozprawa nie potwierdziła też aktu oskarżenia. Pokrzywdzona twierdziła, że oskarżony trzymał ją jedną ręką, drugą zaś otworzył scyzoryk, którym zadał ciosy. Próba powtórzenia manewru otwarła scyzoryka jedną ręką, nie dając rezultatu. Oskarżony przyznał się, że uderzył kobietę trzykrotnie śrubokrętem, ale bez zamiaru pozbawienia jej życia. Sąd stwierdził, że nabrzmiałe problemy rodzinne między poszkodowaną a oskarżonym doprowadziły go do tak brutalnego czynu i skazał Jacka K. na trzy lata pozbawienia wolności, zmieniając kwalifikację czynu. Wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

(zt)

W kilku zdaniach

W Akademickim Ośrodku Kultury „Siódemki” - dziś o godz. 15 witrażna płytowa Studenckiego Stowarzyszenia Jazowego, a o godz. 18 - Andrzej Wierzbicki zaprasza do Studia Piosenki.

„Miejsce i rola systemu resili w rozwiązywaniu zastosowan informatyki w przemyśle lekkim” - odczyt na ten temat (prelegent mgr Marian Polski) dziś o godz. 14 w sali 703 Domu Techniki (pl. Komuny Paryskiej 5a).

DDK - Bałuty (ul. Limanowskiego 166) zaprasza dziś o godz. 17 wszystkich, którzy chcieliby nauczyć się gry w szachy, na imprezę z cyklu „Wieczory klubowe” pt. „Szach czy mat”. Spotkania w klubie odbywają się w każdy czwartek o godz. 17.



WAŻNE TELEFONY

- Centrala informacyjna PKO 73-82
- Informacja telefoniczna 83
- Straż Pożarna 98 661-11, 795-55
- Pogotowie Ratunkowe 89
- Pogotowie MO 97
- Komenda Miejska MO
- centrala 677-22, 292-22
- informacje o usługach 294-10
- informacja kolejowa 655-55, 284-60
- Informacja PKS:
- Dworzec Centralny 295-96
- Dworzec Północny 747-20
- Pogotowie wodociągowe 835-46
- Pogotowie gazowe 335-83
- Pogotowie energetyczne
- Rejonu Północ 331-31
- Rejonu Południe 334-28
- dla odbiorców przemysłowych 609-32 i 245-72
- oświadczenia ulic 226-89
- Poradnia ciepłownicze 253-11
- Poradnia drogowa
- „Polmoshyt” 469-32

TEATRY

- WIELKI - nieczynny.
 - POWSZECHNY - godz. 17.30 „Słoń”
 - NOWY - godz. 19.15 „Egzamin”
 - MALA SALA - godz. 20 „Emigranci”
 - JARACZA - godz. 16 „Placówka”, godz. 19.30 „Śródna rzeka”
 - 7-15 - godz. 19.15 „Klub Kawalerów”
 - MUZYCZNY - godz. 19 „Szytgar”
 - ARLEKIN - godz. 17.30 „Bajka o Popie i jego parobku Jalupe” (Piotrkowska 282)
 - PINKO - godz. 17.30 „Iwan - carski syn, szare wilczyko i inni”
- MUZEA
- HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) - godz. 10-18
 - ODDZIAŁ RADOŚCZCZ (ul. Zgierska 174) godz. 10-16
 - ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10-18
 - CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17
 - BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UL (park Sienkiewicza) godz. 10-18
 - HISTORIA MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 10-16
 - SZTUKI (Wiewiórowskiego 36) godz. 11-19
 - POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zeligowskiego 7) godz. 10-13
- * * *
- ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)
 - OGROD BOTANICZNY - czynny w godz. 10-18
 - ZOO - czynny w godz. 9-15.30 (Rasa do 15)
 - PALMIARNIA - czynna codziennie (oprócz niedziel) w godz. 10-17
 - LUNAPARK - nieczynny
 - KAPELISKO „FALA” (al. Unii 4) nieczynny

KINA

- BALTYK - Dni Filmu Radzieckiego „Zołnierze wolności” radz. b/o godz. 10. 14. 18
- IWANOWO - Dni Filmu Radzieckiego „Griszka i koń Zefir” radz. b/o godz. 12.15, 14.30, 17. 19.30. Seans zamknięty - godz. 10
- POLONIA - „Śmierć prezydenta” pol. od lat 12 godz. 9.35, 15, „Szał” ang. od lat 18 godz. 13.30, 14.45, 19.45
- PRZEDWIOSNIE - Dni Filmu Radzieckiego „Noc nad Chile” radz. od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
- WŁOKNIARZ - „Maratończyk” USA od lat 18 godz. 10, 12.30, 15, 17.30. Seans nocny - „Trans American Express” USA godz. 20.15 Film w wersji oryginalnej - czytana lista dialogowa.
- WOLNOŚĆ - Dni Filmu Radzieckiego „Szl. żołnierze” radz. b/o godz. 10, 12.15, 14.30, 17. Projektcja dla ZSM Łódź-Górna „Szl. żołnierze” radz. b/o godz. 17
- WISLA - Dni Filmu Radzieckiego „Zapamiętajmy to lato” radz. od lat 12, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
- ZACHETA - „Szał” ang. od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
- LDK - Iluzjon - filmy z cyklu „Trzeci oko” godz. 14.15, 16.15, 18.15, 20.15
- STUDIO - „Trzęsienie ziemi” USA od lat 15 godz. 15, 17.30, 20
- STYLÓWY - Dni Filmu Radzieckiego „Romanca o zakochańcach” radz. od lat 15 godz. 7, 17.15; Film miesiąc „Maratończyk” USA od lat 18, godz. 19.30
- GDYNIA - „Strach na wróble” USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
- DKM - „Cenny depozyt” fr. od lat 15 godz. 18, 19, 20
- KOLEJARZ - nieczynny
- MŁODA GWARDIA - „Powrót Różowej Pantery” ang. od lat 13 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
- MUZA - Dni Filmu Radzieckiego „Wyprawa po złoto” radz. od lat 12 godz. 15, „Ledy Karoline Lamb” ang. od lat 15 godz. 17.30, Seans nocny - „Szkarsiatny pirat” USA godz. 20.15
- MŁAJA - „Piosenka za koroną” czeski b/o godz. 15.30, „W mroku nocny” USA od lat 18, godz. 17.30, 19.30
- POKOJ - „Wielki podród Bolka i Lotka” pol. b/o godz. 13.17; Dni Filmu Radzieckiego „Biały ptak z czarnym znaczeniem” radz. od lat 15 godz. 19
- ROMA - „Diabli mnie biorą” fr. od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
- STOKI - „Tomcio Paluch” fr. b/o godz. 15.15, „Rebus” pol. od lat 15 godz. 17, 19

OKA - „Szczeki” USA od lat 15 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

POLESIE - „Cztery muszkieterowie” panam. od lat 12 godz. 17, „Serpico” USA od lat 18 godz. 19

POPULARNE - „Płonący wieżowiec” USA od lat 15, godz. 19

ENERGETYK - nieczynny

HALKA - seans zamknięty

PIONIER - „Syrinka i książka” bulg b/o godz. 15.15 „Rewolwer „Python 337” fr. od lat 18 godz. 17.15, 19.30

REKORD - „To ja zabiłem” pol. od lat 15 godz. 16, „Gorące polewanie” jap. od lat 15 godz. 18

SW.T - „Pocatluni z Hongkongu” fr. od lat 12 godz. 15.30, 17.30, 19.30

SOJUSZ - Dni Filmu Radzieckiego „Blokada”, cz. I radz. od lat 12 godz. 17

TATRY - Dni Filmu Radzieckiego „Bajka o Carze Saltanie” radz. b/o godz. 12, 13.30, „Romantyczna Angielka” ang. od lat 18 godz. 15, 17, 19, Seans zamknięty - godz. 10

DYŻURY APTEK

Obrońców Stalingradu 15. Nieliczniana 15 Piotrkowska 225. Dabrowskiego 89. Lutomska 146.

Stale dyżury aptek: Apteke nr 47-085 Aleksandrów, ul. Kościuszki 6

Apteke nr 47-087 Konstancynów, ul. Sadowa 10

Apteke nr 47-098 Głowno, ul. Żółwicka 33

Informacji o dyżurach aptek w Pabianicach udziela Apteke nr 47-085, Armii Czerwonej 7 w Zgierzu udziela Apteke nr 47-088 Dabrowskiego 10 w Osorkowie udziela Apteke nr 47-092 Dzierżyńskiego 2

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICTWA

Szpital im. Kopernika - dzienicologia Górna Poradnia K, ul. Odzrzańska, Cieszkowskiego Rzgowska. Przybyszewskiego oraz ginekologia z dzienicologia Poradnia K przy ul. Fornalickiej. Instytut Pol-Gin. AM (ul. Ciurle-Skłodowskiej 15) dzienicologia Górna Poradnia K, ul. Felickiego, Zapolskiej, dzienicologia Śródmieście Poradnia K, ul. 10 Lutego, gm Rzgów i Ksawerów oraz ginekologia z dzienicologia Polesie Poradnia K przy ul. Olimpijskiej. Instytut Pol-Gin. AM (ul. Sterlinga 13) - dzienicologia Śródmieście Poradnia K ul. Kopcińskiego Prochnika, gm. Brojce oraz ginekologia z dzienicologia Polesie Poradnia K ul. 1 Maja. Szpital im. H. Jordana - położnictwo - dzienicologia Widzew i Polesie. Szpital im. H. Wolf - ginekologia - dzienicologia Bałuty oraz ginekologia z dzienicologia Polesie, Poradnia K, ul. Gdańska i Kasprzaka. Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu - położnictwo miasto i gm Zgierz, Aleksandrów, Osorków m. Konstancynów gm, Parczew, Andropol, Nowosolna. Szpital im. Marchewskiego w Zgierzu - ginekologia - miasto i gm Zgierz Aleksandrów Osorków, Głowno, Stryków m. Konstancynów gm Parczew, Andropol, Nowosolna oraz Łódź - dzienicologia Polesie Poradnia K, ul. Srebrzyńska i dzienicologia Widzew Poradnia K, ul. Gdańska i Kasprzaka. Szpital im. Biernackiego w Pabianicach - miasto i gmina Pabianice. Szpital w Głownie - położnictwo miasto i gmina Głowno i Stryków. Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Biernackiego (Knieżewicza 1/5) codziennie dla przychodni rejonowych nr 4, 6, 7, 8, 9, 10. Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) codziennie dla przychodni nr 7, Szpital im. Skłodowskiej Curie (Zgierz, Parczewska 35) dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 3, 5. Szpital im. Marchewskiego (Zgierz, Dubois 17) codziennie dla m. i gm. Zgierz, Osorków, Aleksandrów, Parczew, Górna - Szpital im. Jonschera (Milonowa 14), Polesie - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Śródmieście - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Wldzew - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30). Chirurgia i urazowa - Szpital Jonschera (Milonowa 14) - Szpital im. Neurochirurgia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) - Larwologia - Szpital im. Piłgowa (Wólczarńska 185). Okulistyka - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) - Chirurgia i laryngologia dzienicologia - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15) - Chirurgia szczekowo-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) - Toksykologia - Instytut Medyczny Przy (Teresy 8) - Wenerologia - Poradnia Dermatologiczna (ul. Zakątna 44).

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137 tel 666-66. Okoliczności Punktu Informacyjnego dotyczący pracy olarówek służby zdrowia, tel. 615-19 - czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia również w niedziele i święta

AMBULATORIUM DORAZNEJ POMOCY CHIRURGICZNEJ DLA DZIECI

Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę Łódź Armii Czerwonej 15, tel. 341-30 wewn. 70, 457-30 do 54 wewn 70.

NOCNA POMOC PIELEGIARSKA

Bałuty - Szpital im. Jonschera Szpital im. Wl. Brudzińskiego, zgłoszenia na zabiegi w domu tel. 627-93

TELEFON ZAUFANIA - 337-37

czynny w dni powszednie od 15-7, w niedziele i święta całą dobę.



Niepotrzebne koszyczki

Dezodoranty w kamienkach - okrągłe lub kwadratowe - były kiedyś w każdym sklepie chemiczno-kosmetycznym. Ostatnio

Miedzynarodowa

współpraca kulturalna

60 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej to nie tylko święto obywateli pierwszego w świecie Kraju Rad — to także święto całej postępowej ludzkości. Przypomnijmy więc, że już w roku 1917, w pierwszych latach młodej republiki radzieckiej nakreślone zostały szerokie perspektywy międzynarodowej współpracy w zakresie nauki i kultury. I jakkolwiek po dziś dzień istnieją wciąż na świecie określone koła dążące u- porczywie do zniewieczenia tej współpracy, gwarantem jej dalszego rozwoju jest działanie na rzecz odprężenia w Europie — pisze „Sowietskaja Kultura”.

Dwa lata, które dziela nas od pamiętnej konferencji w Helsinkach, dowodnie wykazały całemu światu, że Związek Radziecki pilnie przestrzega jej postanowień m. in. także w dziedzinie kultury. Na konferencji partii komunistycznych i robotniczych w Berlinie Leonid Breżniew podkreślił, że stworzenie atmosfery zaufania między państwami, tak niezbędne dla trwałego pokoju, wymaga aby narody coraz lepiej poznawały się i wzajemnie rozumiały. I właśnie z tego punktu widzenia ZSRR podchodzi do problemu wymiany kulturalnej i kontaktów międzykulturowych w całej ich różnorodności. Jak dalece partia i rząd radziecki przywiązują wagę do kontaktów tego rodzaju, świadczy również fakt, że znalazło to swoje odbicie w projekcie nowej Konstytucji ZSRR.

Dziś Związek Radziecki utrzymuje kontakty kulturalne z przeszło 120 krajami świata, a w około 80 z nich są one oparte na konkretnych umowach o charakterze między państwowym. Co roku 20 tysięcy radzieckich artystów — reprezentantów wielonarodowej sztuki — wyjeżdża na występy zagranicą. Również przedstawiciele różnych dziedzin sztuki z całego świata odwiedzają Kraj Rad. Niewątpliwie ważnym wytycznikiem tych wzajemnych kontaktów było ostatnie ogólnopolskie spotkanie księgarzy i wydawców na międzynarodowej wystawie-targach książki w Moskwie.

Szczególnie owocnie rozwija się kontakty kulturalne ZSRR z braćmi krajami socjalistycznymi, oparte na wspólnocie ideologii i zadań w budowie nowego społeczeństwa. Jednocześnie z roku na rok kontakty te wzbogacają się o nowe formy współpracy. Tak na przykład ostatnie lata przyniosły wiele wspólnie organizowanych przedsięwzięć w zakresie teatru, muzyki i filmu. W ubiegłym roku w teatrach krajów socjalistycznych wystawiono ponad 30 sztuk autorów rosyjskich i radzieckich i mniej więcej tyleż utworów zagranicznych przyjaciół zaprezentowano w ZSRR. Na uwagę zasługuje również i fakt, że w ciągu 6 ostatnich lat nakręcono ponad 30 filmów w kooperacji z twórcami krajów socjalistycznych.

Jeśli chodzi o kontakty kulturalne z Zachodem od dawna notuje się pewien postęp, ale występują i pewne dysproporcje, dostrzegalne zwłaszcza w ruchu edytorskim, a także jeśli chodzi o teatr i film. Oto przykłady: w latach 1946-72 w Związku Radzieckim wydano 6.305 tytułów książek pisarzy amerykańskich, 5.733 — francuskich, 3.967 — angielskich. W tym samym okresie w USA opublikowano jedynie 450 utworów pisarzy radzieckich, we Francji — 628, a w W. Brytanii — 437. Przyczyna tego stanu rzeczy choć doskonale znana, nie ma nic wspólnego z duchem postanowień KBWE w Helsinkach.

Ogólnie rzecz biorąc — język sztuki, plastyki, muzyki, tańca i śpiewu — zrozumiały jest dla wszystkich. Zbliża on, a nie dzieli narody. Międzynarodowa wymiana kulturalna jako jedno z ważnych ogniw odprężenia, jest procesem nieodwracalnym. Jego dalsze rozszerzenie i pogłębienie przyczyni się do przełamania bariery nieufności, stworzenia atmosfery wzajemnego poszanowania i życzliwości między narodami, utrwalenia pokoju na świecie.

Wrocławskie Pantomima z wizytą w Łodzi

Niezwykle atrakcyjnie zapowiadają się występy gościnne Wrocławskiego Teatru Pantomimy, który w dniach 15, 16 i 17 bm. przedstawi na scenie Teatru Nowego program: „Przyjeżdżam jutro”, stanowiący kolaż obrazów pantomimicznych inspirowanych „Bachantkami” Eurypidesa i „Theorema” Pierre P. Passoliniego.

Autorem scenariusza, choreografii i reżyserem przedstawienia jest Henryk Tomaszewski. Muzykę skomponował Zbigniew Karnecki, a autorem scenografii jest Władysław Wigura. (jb)

N/z.: Danuta Kisiel i Jerzy Reterski w scenie z „Przyjeżdżam jutro” Henryka Tomaszewskiego.

Fot.: T. Drankowski



Kamienne karty historii Polski

Turyści znają dość dobrze górskie, obronne zamki. Polski południowej, wtopione często w malowniczy krajobraz. Warto jednak stwierdzić, że obronne zamki (tak zwane „nizinne”) znajdują się również w Polsce środkowej — i to niedaleko od Łodzi.

Mówi o tym otwarta ostatnio w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym wystawa, na której przy pomocy efektownych plansz i tablic informacyjnych, przypomniano dzieje, a i zobrazowano obecnie stan 5 zamków obronnych — 5 kamiennych kart historii Polski, z których każdy reprezentuje odrębny styl budownictwa. Mowa tu o zamkach w Łęczycy, Rawie Mazowieckiej, Oporowie, Piotrkowie Trybunalskim i w Uniejowie.

XIV-wieczny zamek w Łęczycy, nad którym góruje 8-boczna wieża, choć sam był mocno ufortyfikowany, znajdował się w obrębie murów miasta, potęgając jego obronność. Natomiast również XIV-wieczny gotycki zamek w Uniejowie, imponujący w swojej bryle, jeden z najokazalszych w Polsce średnio-

wej, stanowił odrębną fortelicę nie sprzężoną z miastem. Bardzo charakterystyczny jest jego system ganków strzelniczych biegnących wzdłuż murów obronnych. W takim samym stanie zachowała się też główna wieża o wysokości 30 metrów.

Niewielki w porównaniu z nim jest zamek w Piotrkowie Tryb. zbudowany w latach 1512-1519 przez Benedykta Sandomierzanina na siedzibę króla Zygmunta I. Niektórzy porównują go do wieży obronnej. Składał się on z dwóch pięt, z których ostatnie zrozabano w r. 1869. Obecnie — po troskliwej rekonstrukcji zamku — piętro to dobudowano tak, że stary zygmuntowski zamek góruje znów nad panoramą trybunalskiego grodu.

Również niewielki, lecz bardzo charakterystyczny jest, usytuowany na wyspie, gotycki zamek w Oporowie wzniesiony w latach 1434-1439 przez biskupa Władysława Oporowskiego.

Była to rezydencja wielkopan- ska, lecz przy cennych wartościach

architektonicznych interesujące są również jej elementy obronne: mury zaopatrzone w strzelnice, i fundamentalna baszta strzegli ongiś bezpieczeństwa tych, którzy mieszkali tu w pięknie rozbudowanych i zdobionych komnatach.

W odróżnieniu od zachowanego w doskonałym stanie zamku oporowskiego zamek w Łowiczu to kompletna dziś ruina. Zbudowany w XIV wieku wśród rozlewisk rzeki Bzury po jakimś czasie stał się rezydencją prymasa. Dwie jego części: zamek wyższy i zamek niższy otaczał kiedyś obronny mur i fosa. Zniszczony w czasie wojen szwedzkich, powoli chylił się ku upadkowi, tak że dziś pozostały po nim nieliczne, ale cenne dla nauki gotyckie i późniejsze fragmenty.

Lepszy los spotkał zamek w Rawie Maz. Zbudowany w XIV w. był jedną z najbardziej niedostępnych warowni Mazowsza. Dziś mówią o tym już tylko imponująca wieża i część obronnych murów. Od lat prowadzone tu prace wykopaliskowe odsłaniają coraz to nowe, nieznane fragmenty architektoniczne a i zabytki materialne wieg kafełki gotyckie i renesansowe, części uzbrojenia, naczynia domowe itd. Niektóre z nich wystawiono teraz na ekspozycji w muzeum, nad zastawieniem której czuwał mgr Jerzy Augustyniak.

Z pięciu wymienionych wyżej zamków tylko doszczętnie zniszczony zamek w Łowiczu stanowi ruinę i ruina pozostała nadal. Pozostałe, po starannej i często bardzo kosztownej adaptacji pełnią dziś inną rolę funkcję, służąc społeczeństwu. Tak więc w zamkach łęczycyckim, piotrkowskim i oporowskim znajdują się dziś muzea natomiast w Uniejowie gospodarzem jest Wypoczątki Ośrodek Turystyki i Wypoczynku. Ich znakomite odrestaurowanie jest dowodem troski naszego państwa, ażeby ocalały dla przyszłości pamiętki przeszłości — kamienne skarby naszej kultury.

M. JAGOSZEWSKI

Wieczór z Polihymnia

Listopadowe zapowiedzi programowe Filharmonii Łódzkiej świadczą, że instytucja ta włączyła się w nurt imprez kulturalnych, zorganizowanych dla uczczenia rocznicy rewolucji. W trakcie kolejnych piątkowych i sobotnich wieczorów pierwsze takty koncertu fortepianowego b-moll Czajkowskiego będą nam przypominały, że muzyka z kraju naszych wschodnich sąsiadów i wywodzący się stamtąd muzycy będą głównymi bohaterami listopadowych koncertów. Usłyszymy więc między innymi bardzo znany cykl „Obrazy z wystawy” Musorgskiego i mało znaną I Symfonię Czajkowskiego, radziecka pianistka D. na Joffie w Koncercie e-moll Chopina, skrzypka Rubena Agarana w Koncercie D-dur Beethovena i mezzosopranistkę Anna Vranova śpiewająca Kantatę Prokofiewa „Aleksander Newski” prowadzona przez Andrzeja Markowskiego. To wszystko przed nami. Za nami natomiast koncert inauguracyjny ów cykl imprez jubileuszowych. Rozpocznie się on orkiestrowym fragmentem opery Musorgskiego „Chowaiszczyzna”. Urokliwy wstęp do I aktu został wyodrębniony z całości opery, opatrzony nazwą „Świt nad rzeką Moskwa” i podobnie jak „Opowieść o Graalu” w wagnerowskiego „Lohengrina” czy „Pieśń Rokseny” z opery Szymanowskiego „Król Roger” pocznie żyć swym własnym życiem estradowym.

Delikatny, wysmakowany rysunek melodyczny i uroda instrumentacji, umiejętnie wydobyte przez orkiestrę, niezmiennie dostarczają słuchaczom wielu wzruszeń.

Innego rodzaju przeżycia towarzyszyły nam w trakcie słuchania Koncertu skrzypcowego d-moll Arama Chaczaturiana. Wyczuwalny jest w nim południowy temperament kompozytora, żywiołowość, zdolność do gwałtownej zmiany nastroju. Agresywność sąsiaduje tu z liryczną zadumą, sarkastyczne „odzywki” instrumentów dętych blaszanych łagodzone są przez smyczki melodyjnymi tematami zaczerpniętymi z folkloru armeńskiego, którym cała muzyka Chaczaturiana jest prześnięta. Subtelność i tajemniczość nastroju części środkowej daje możliwość wytchnienia po burzliwej części pierwszej, po czym znów porwani zostajemy przez skoczny, niemal taneczny temat nadający części finałowej charakter pogodny, radosny. Koncert jest utworem bardzo atrakcyjnym zarówno dla słuchaczy, jak i wykonawców. Zwłaszcza partia solowa daje szczególne możliwości popisania się pięknym dźwiękiem i wrażli-

Muzyka

wschodnich sąsiadów

wością muzyczną i błyskotliwą wirtuozerią. Trzeba przyznać, że solista wieczoru — trzydziestodwuletni skrzypek Grigorij Zislin wykorzystal wszystkie te możliwości, by pisać się swym umiejętnościami. Jego żywiołowa, giętka i plastyczna gra wydobywała wszystkie zalety utworu. Instrument, którym włada posiada dźwięk szlachetny, pełny i miękki, toż z szczególnością pięknie udawały się frazy śpiewne, liryczne. Czasami jednak okazywał się zbyt delikatny — zwłaszcza w fragmentach wymagających tonu bardziej ostrego, agresywnego o większej dynamice, pozwalającej wydobyć partie solowa spod masywnego brzmienia orkiestry. Ten niedostatek wynagrodziło nam znakomite techniczne opanowanie utworu. Błęgiście palców młodego skrzypka, połączona z precyzyjną intonacją sprawiły, że zarówno obie części skrajne Koncertu, jak i zagrane na bis dwa kaprysy Paganiniego (numer pierwszy i siedemnasty) stały się terenem popisów wirtuozowskich.

Przedstawiona nam po przerwie II Suity „Romeo i Julia” Sergiusza Prokofiewa jest podobnie, jak rozpoczynający wieczór „Świt nad rzeką Moskwa”, muzyka sceniczna dostosowana do wykonania koncertowego. Kompozytor wybrał najbardziej leko zdaniem odpowiadające temu celowi fragmenty muzyki baletowej i zestawil je w trzy cykle, z tym, że drugi z nich zyskał sobie największą popularność. Poszczególne części suity są samodzielnymi obrazami mającymi do siebie akcje charakterystyczne poszczególnych bohaterów i oddawające ich przeżycia wewnętrzne. Wymaga to od kompozytora dużej wyobraźni dźwiękowej i wyrazistości języka muzycznego, od wykonawców zaś — wczucia się w warstwie emocjonalną utworu. Najlepiej udało się to we fragmencie „Montecchi i Capuletti” oraz w portrecie psychologicznym Julii — dziewczyny płochy i zmiennej w nastrojach. Wizerunek Ojca Laurentego był już bardziej monotonny, pocierający, jak siedemnaście wieczne portrety a „Tańców dziewcząt antycznych” zabrakło elegancji sugerowanej przez kompozytora w oznaczeniu temba („Andante con eleganza”). Mimo to wykonanie nie byłoby najgorzej, gdyby w uszach nie pozostał osad nieczyściwości intonacyjnych powstających zwłaszcza gdy muzyka siewała gorących reństrów brzmieniowych (szczególnie w partii skrzypiec). To ostatnie sprawiło, że wyszedłem z koncertu z mieszcznymi uczuciami.

JACEK SZERSZENOWICZ

A MOŻE BY DO... TEATRU

Po emocjach piłkarskich ostatnich tygodni zespół Teatru Powstanieckiego proponuje kibicom wizytę u siebie i obejrzenie sztuki znanego publicysty Janusza Głowackiego pt. „Mecz” — granej na scenie przy ul. Obrońców Stalingradu.

„Mecz” jest próbą odsłonięcia kulis polskiego sportu, ukazuje rządzące nim mechanizmy i zainteresuje z pewnością nie tylko kibiców sportowych.

W przedstawieniu, którego reżyserem jest znany twórca filmowy



W tym tygodniu księgarnia „Współczesna” (al. Kosciuszki 106/116) pocięca nowości literatury społeczno-politycznej:

- G. Jasiński — „Dyplomaci”, Czyt. G. Gólabłowski — „Dynamika aspiracji”, KWiP;
- T. Jantuzna — „Tajne nauczanie na ziemi łódzkiej”, LSW;
- J. Stefanowicz — „Europa powojenna”, PWN;
- Polska 2000: 2/1977. „Przestanki perspektywicznej polityki społecznej” cz. II, Ossol.;
- J. Sobczak — „Lenin bliski Polakom”, „Stadami wspomnień i dokumentów”, MON;
- B. Gołca — „Prasa w USA”, PWN;
- J. Czerwik — „Marksistowska a katolicka koncepcja moralności”, MON;
- A. Puło — „Podział władzy między federacją a Stanami Zjednoczonymi Ameryki”, PWN;
- R. Wróblewski — „Znajomość Ameryki w Polsce okresu Odrodzenia”, PWN;
- „Felix Dzierżyński w 100 rocznicę urodzin”, COK;
- N. Kólmeczyk — „Pawel FINDER”.

Janusz Kondratiuk, udział biorą popularni łódzcy aktorzy: Barbara Szczepaniak, Aleksander Fogiel, Ireneusz Karamon, Jerzy Korczyński, Andrzej Łągwa, Ryszard Mróz, Zbigniew Niewczas, Włodzimierz Saar, Tadeusz Sabara, Bohdan Sobiesiak, Michał Szweczyk, Bogdan Wiśniewski, Marian Wojtczak.

W listopadzie „Mecz” grany będzie w dniach 11, 13, 15, 20 o godz. 19.15, a w grudniu w dniach 3, 6, 7, 18 i 31 o godz. 19.30.

Jak nas informuje dyrektor Teatru im. Stefana Jaracza, w dniach 10 i 18 listopada odbędzie się ostatnie przedstawienie sztuki Aleksandra Scibora - Ryłskiego „Siódma rzeka”. Po raz ostatni zatem zapraszamy do obejrzenia tego współczesnego dramatu przedstawiającego najtrudniejszy okres formowania się państwa w powojennej Polsce. Grają: Wirgiliusz Gryń, Jerzy Przybylski, Maciej Mulek, Krzysztof Stroński, Nina Przybyłowska i inni.

(SI)

stkiem gmachu przy ul. Moniuszki.

W roku ubiegłym w zajęciach wspomnianej pracowni i

Spotkania z kulturą współczesną

udanych spotkaniach z kulturą współczesną uczestniczyło systematycznie ponad 150 uczniów starszych klas licealnych. Obecnie na wykładach, spotkaniach z twórcami i innych imprezach również nie brakuje młodzieży — co cieszy szcze-

gólnie inicjatorkę całego przedsięwzięcia i jednocześnie kierowniczkę pracowni — panią mgr Lidę Rybus.

Cele i osiągnięcia pracowni

zyskały jej nowego cennego sojusznika, jakim jest Towarzystwo Przyjaciół Łodzi wraz z jego, tak popularnym w naszym mieście, prezesem: Mieczysławem Woźniakowskim.

Dla tych wszystkich, którzy pragnęliby się jeszcze włączyć

Za miesiąc Targi Estradowe. Odbywać się więc będzie już czwarta konfrontacja tego, czym dysponują przedsiębiorstwa rozrywkowe. Kim jest opiekun, kogo i jak lansują. Wśród targowych ofert będą m. in.

Estradowi liderzy

programy firmowane przez Stowarzyszenie Muzyki Estradowej (wraz z Estradą Łódzka — współorganizatorem imprezy).

W barwach SME występują obecnie „Czerwone Gitary” — aktualnie wędrujące z programem „Niebo i moich stron” po woj. łódzkim, „Dwa plus Jeden” — zespół rozchwytywany nie tylko między Telewizją i Polskim Radiem, ale w tym miesiącu nagrywający także dla TV w Stuttgarcie, Wiesbaden, a nieba-

wem wyruszający na koncerty do Czechosłowacji. Pod impresaryjną opieką stowarzyszenia po zostają także Krystyna Prońko i grupa „Koman Band” Anna Janitar i zespół „Sezam”. Krzysztof Cwynar, Wojciech Korda i Ada Rusowicz, a także cygański zespół „Czeremcha” ze swoim utalentowanym solistą Edwardem Grato-Głowackim. Może właśnie ktoś z nich znalazł się na liście najlepszych estradowców roku 1977.

Po raz kolejny bowiem Klub Publicystyczny Estradowych działający przy SME rozpisal ankietę wśród dziennikarzy. Zanim podamy wyniki na razie „mimochodem” laureatów plebiscytu — 1977. Wśród piosenkarzy na czołowych pozycjach uplasowali się: Andrzej Rośiewicz, Krzysztof Krawczyk, Czesław Niemen. Wśród piosenkarów najwięcej głosów zdobyły: Maryla Rodowicz, Anna Janitar, Krystyna Prońko. Najlepsze zespoły to: „Ergo Band”, „SBB”, „Partita”. (rg)

logów, teatrologów, historyków sztuki, muzykologów itp.

Inną popularną formą działalności pracowni są spotkania z twórcami, a więc: reżyserami, aktorami, literatami i rozmaite zajęcia seminaryjne pogłębiające problematykę wykładów, wizyty w filharmonii, teatrach (m. in. na próbach spektakli) oraz seanse Dyskusyjnego Klubu Filmowego.

Ponadto młodzież zajmująca się twórczo sztuką ma możliwość prezentowania swojego dorobku szerszemu gronu odbiorców podczas imprez z cyklu „Wieczory przy świecach”. SI.

PODYPLOMOWE STUDIUM TURYSTYKI

przy INSTYTUCIE GEOGRAFII
UNIwersytetu Łódzkiego

INFORMUJE,
że ROZPOCZYNA REKRUTACJĘ
na kolejny rok STUDIUM,
który rozpocznie się
27 stycznia 1978 r.

Ubiegający się o przyjęcie
winni złożyć:

- podanie, życiorys, oryginalny odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych, kwestionariusz osobowy, odpis aktu urodzenia, skierowanie zakładu pracy oraz 3 fotografie,

do dnia 10 grudnia 1977 roku.

Zgłoszenia przyjmuje
i informacji udziela:
**SEKRETARIAT
PODYPLOMOWEGO
STUDIUM TURYSTYKI**
90-418 ŁÓDŹ,
AL. KOŚCIUSZKI 21, IV P.,
POKÓJ 400,
codziennie w godz. 9 – 12
oraz w każdy piątek
w godzinach 16 – 19,
TELEFONY:
239-71, 364-67 wew. 14, 10.

3063-k

Przetarg

Przedsiębiorstwo Turystyczne „Łódź”
w Łodzi, ul. Traugutta 6

OGŁASZA PRZETARG
na dzierżawę zakładu fryzjerskiego w
hotelu „Światowit”.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 listopa-
da 1977 roku o godz. 10 w dyrekcji przed-
siębiorstwa.

Oferty należy składać w sekretariacie
przedsiębiorstwa.

UWAGA: Oglaszający przetarg zastrze-
ga sobie prawo wyboru oferenta lub od-
stąpienia od przetargu bez podania przy-
czyn. 2908-k

Łódzkie Zakłady Prototypów Maszyn
i Urzędzeń Przemysłu Lekkiego PROTO-
MET w Łodzi

OGŁASZAJĄ I PRZETARG
NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu tow.-osob. mar-
ki NYSA, typ 521, nr rej. IT-6312. nr
podwozia 96869. Cena wywoławcza
43.750 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 listopa-
da 1977 roku o godz. 12 w siedzibie za-
kładu przy ul. Żeligowskiego 8/10.

W przypadku niedojścia do skutku
I przetargu, II przetarg odbędzie się w
dniu 28 listopada 1977 roku o godz. 12.

Cena wywoławcza II przetargu ulega
obniżeniu o 50 proc. ceny wywoław-
czej I przetargu.

Pojazd oglądać można w dniach 21 –
23 listopada 1977 roku w godz. 10 – 15
na terenie zakładu przy ul. Żeligowskie-
go 8/10.

W przetargu udział brać mogą jedno-
stki państwowe, spółdzielcze oraz osoby
prywatne.

Biorący udział w przetargu zobowiązani
są wpłacić do kasy zakładu wadium w wy-
sokości 10 proc. ceny wywoławczej naj-
później w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawu unieważnienia prze-
targu bez podania przyczyn. 2980-k

Wieruchomości

SPRZEDAM złoty zegarek „Doxa”. Tel. 401-96. 24231 g

SPRZEDAM złoty damski zegarek – tanio, stare niebie. Oferty Prasa, Piotrkowska 96.

MAGNETOFON MK-235, aparat Zenit E, ładny pierścionek – sprzedam Oferty „24279” Prasa, Piotrkowska 96.

PIERŚCIONEK z brylantem o dobrej jakości ponad 1 karat kupię. Oferty „24285” Prasa, Piotrkowska 96.

PIERŚCIONEK i kolczyki – sprzedam. Tel. 363-04. 24064 g

PIERŚCIONEK z brylantem 0,78 k – sprzedam. Oferty „24030” Prasa, Piotrkowska 96.

PIERŚCIONEK z brylantem 1,1 k – sprzedam. Tel. 15-30-30 po 16. 23956 g

NOWY błam – łapki karakulowe brązowe sprzedam, Pabianice, tel. 32-42, prócz niedziel. 24255 g

BLAM, łapki karakulowe czarne – sprzedam. Tel. 608-50, po 17. 24334 g

FUTRO (teńsze), kożuch męski hiszpański i roboczy długi – sprzedam. Tel. 53-41-91. 24108 g

KOZUCH damski, piec do CO, grzejniki żeliwne – sprzedam. 53-50-93. 24309 g

KOZUCH damski szczupły – sprzedam, Tatrzana 23/25 m. 74. 24239 g

KOZUCH męski sprzedam. 225-94. 24065 g

KOZUCH męski, nowy – sprzedam, Kilińskiego 27/29 m. 34. 23950 g

UŻYWANY kożuch damski – tanio sprzedam. Tel. 51-51-71. 23990 g

NOWY, ładny kożuch afkański, szczupły, damski – sprzedam, Gwiazdowa 13/17 – 37. po 16. 23994 g

KOZUCH męski 170, piekarnik gazowy sprzedam. Tel. 398-20 wew. 424, Andrzeja Struga 40, Makucki. 24043 g

BLAMY, łapki sprzedam. 51-59-81, po 17. 24473 g

KOZUCH damski – sprzedam. Tel. 732-29. 24339 g

FUTRO – łapki karakulowe francuskie – sprzedam, Lagiewnicka 109/13, godz. 18–20. 24564 g

MAGIEL elektryczny – sprzedam, Łódź, Żeromskiego 101 (zakład szewski). 24055 g

SPRZEDAM piec „Camilo” 0,9 oraz urządzenie centralnego ogrzewania, Mielzarskiego 1 m. 14 od 16. 24004 g

DYWAN wełniany, płaszcz skórzany męski – sprzedam, 19 Stycznia 14 m. 10 po 15. 24024 g

ATRAKCYJNA kremową suknię słubną – sprzedam (wzrost 163). Tel. 810-32, po 16. 24033 g

ANTYKI: obraz, stolczyk, lampę, zyrandol – sprzedam. 845-95 godz. 18–20. 24202 g

BUTLE gazową 12 kg – sprzedam, Wysockiego 7/L. 24152 g

FOTO-Yashikę nową z wyposażeniem – sprzedam. Tel. 721-63 (czwartek, piątek 14–16). 24113 g

WESOLE miasteczko – urządzenia sprzedam, Karuzela „Gwiazda” 8 gondol, karuzela łanuchowa duża 16 miejsc, karuzela łanuchowa dziecienna 24 miejsca, 2 wazy mieszkalne, 5 wozów ładunkowych oraz muzyka mechaniczna, 92-102 Łódź, Janoska 109. 24223 g

FOTOAPARAT „Kijów-15” – sprzedam. Tel. 51-12-81. 24206 g

PIANINO „Legnica” – sprzedam. Tel. 705-25 po 16. 24205 g

9 TYS. sztuk cegły z rozbiórki sprzedam. Dzwonić: 51-34-93, godz. 19–22. 24234 g

PIANINO sprzedam. Tel. 406-50, po 16. 24283 g

WANNE żelwną nową 140 cm sprzedam. Tel. 794-84. 24274 g

ODKUPIE plac na ementarzu. Oferty „24213” Prasa, Piotrkowska 96

MASZYNE do szycia rekawiczek, futro, z kocioł, rozmiar 46 – sprzedam. Gagarina 4 m 26. 24210 g

CZAPKĘ, kowalera z lisa, obraz – sprzedam. Tel. 51-48-15. 24278 g

MASZYNE overlock „Singer” sprzedam. Tel. 354-90. 24417 g

ZEGAREK elektroniczny – sprzedam. Tel. 53-17-84. 24247 g

SYPIALNIE stylową – złota brzoza, stolowy ciemny orzech, akwarium i inne rzeczy – sprzedam. Próchnica 39 m. 11 prawa oficyna, godz. 16–18. 24559 g

SPRZEDAM „Warsawę” – 223”, rok 1972, blacharka do remontu. Tel. 230-98, po 17. 23981 g

SPRZEDAM samochód „BMW” – 340”, rok 1950 do remontu. Krysiak, Limanowskiego 125, po 16. 23979 g

„VW” – 1200” (1971) – sprzedam. Tel. 362-09. 24559 g

20 SAMOCHODÓW FIAT

W FORMIE DODATKOWYCH PREMII
DLA GRAJĄCYCH
przeznacza Totalizator Sportowy
w podwójnych zakładach DUŻEGO LOTKA
w niedzielę 13 listopada 1977 r.
NIE MARNUJEMY DODATKOWEJ SZANSY

3063-k

3 OPONY, dętki „Michelin” i komplet łożysk do „Flata 126” – sprzedam. Oferty „24109” Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ do wynajęcia – ul. Niemcewskiego, piec akumulacyjny – sprzedam. Oferty „24106” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIE mieszkanie. Oferty z ceną „24150” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE dwu-trzypokojowego mieszkania na rok lub dłużej. Płatne z góry. Tel. 684-12, do 15 lub oferty „24149” Prasa, Piotrkowska 96.

2 POKOJE z kuchnią, stare budownictwo; wszystkie wygody (oprócz c.o.), telefon warsztat usługowy, zamienię na 2-2-pokojowe z kuchnią w blokach. Oferty „24136” Prasa, Piotrkowska 96.

STUDENTOWI najchętniej obokrajowcowi wynajmę mieszkanie. Tel. 51-67-83. 24102 g

STUDENTKA poszukuje pokoju. Tel. 443-23. 24197 g

3 POKOJE, kuchnia – bloki rozkładowe, zamienię na dwa oddzielne mieszkania. Oferty „24480” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE M-2, M-3, samodzielnego bloku. Oferty „23964” Prasa, Piotrkowska 96.

POKOJU lub mieszkania poszukuje. Tel. 981 93. 23958 g

POKÓJ, kuchnia, balkon przy Kilińskiego i pokój, kuchnia, balkon – stare budownictwo – częściowe wygody. Przybyzawskiego 16 – zamienię na dwa pokoje, je, kuchnię – bloki. Oferty „24027” Prasa, Piotrkowska 96.

KAWALERKA do wynajęcia na dwa lata. Płatne z góry. Oferty „23967” Prasa, Piotrkowska 96.

KOŁO, woj. Konin, M-4 – zamienię na podobne w Łodzi. Dzwonić poniedziałki, środy 609-13, po 18. 24374 g

M-4 trzypokojowe rozkładowe – zamienię na M-3 i M-3. Oferty „24022” Prasa, Piotrkowska 96.

M-4 nie umeblowane na dwa lata do wynajęcia. Płatne z góry. Tel. 737-18 po 16. Oferty „24011” Prasa, Piotrkowska 96.

PRACUJĄCA poszukuje samodzielnego, umeblowanego pokoju na 2 lata. Płatne miesięcznie. Oferty „24637” Prasa, Piotrkowska 96.

MALŻENSTWO – członkowie spółdzielni poszukuje M-2. Oferty „24010” Prasa, Piotrkowska 96.

POKÓJ w blokach do wynajęcia dla kobiety. Oferty „23996” Prasa, Piotrkowska 96.

DUŻY pokój z osobnym wejściem używalnością kuchni do wynajęcia. Płatne z góry. Piotrkowska 85 m. 4. 24069 g

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkanie – najchętniej M-2. Oferty „24243” Prasa, Piotrkowska 96.

TRZY pokoje kuchnia rozkładowe, parter bloki kwatunkowe – zamienię na pokój kuchnia parter lub 1 piętro i dwa pokoje kuchnia – obydwa nowe budownictwo. Tel. 630-61. 24099 g

POSZUKUJE mieszkania na rok, najchętniej Zgierskiej. Płatne z góry. Telefon 52-30-32. 24184 g

PRACUJĄCA poszukuje pokoju niekoniecznie samodzielnego. Tel. 743-18. 24179 g

ODSTĄPIE pokój z telefonem. 799-69. 24146 g

ŁÓDŹ – kawalerka, 1 piętro, wygody, zamienię na podobne Warszawa. Oferty „24128” Prasa, Piotrkowska 96.

M-4 II piętro, balkon – Retkinia, zamienię na M-3 – Śródmiejska Dzielnica Mieszkaniova. Oferty „24110” Prasa, Piotrkowska 96.

MŁODE małżeństwo z dzieckiem poszukuje samodzielnego mieszkania. Oferty „24261” Prasa, Piotrkowska 96.

M-2 – spółdzielcze zamienię na M-3 – M-4 – Oferty „24291” Prasa, Piotrkowska 96.

INŻYNIER poszukuje pilnie pokoju. Tel. 294-30, po 20. 24245 g

DUŻE trzypokojowe mieszkanie (stare budownictwo) w śródmieściu, wszelkie wygody (oprócz c.o.), zamienię na mniejsze w blokach. Oferty „24212” Prasa, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ panienkę pracującą do wspólnego pokoju. Abramowskiego 9 m. 14, front II piętro. 24278 g

LOKALU na pracownię galanterii dzielnica Włdzew – poszukuje. Oferty „24286” Prasa, Piotrkowska 96.

MŁODE małżeństwo wynajmie M-2 na 3 lata. Oferty „24243” Prasa, Piotrkowska 96.

SAMOTNA poszukuje pokój niekierujący. Tel. 644-21. 24240 g

POSZUKUJE lokalu na pracownię krawiecką – dzielnica śródmieście. Oferty „24506” Prasa, Piotrkowska 96.

PILNIE potrzebne pomieszczenie na samochód ciężarowy. Oferty z ceną „24081” Prasa, Piotrkowska 96.

GARAŻ blisko Zgierskiej do wynajęcia. Oferty „24277” Prasa, Piotrkowska 96.

DWUPOKOJOWE mieszkanie własnościowe, komfortowe (55 m), telefon – dzielnica Dół, sprzedam. Oferty z ceną „23982” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE mieszkanie na rok, najchętniej Zgierskiej. Płatne z góry. Telefon 52-30-32. 24184 g

PRACUJĄCA poszukuje pokoju niekoniecznie samodzielnego. Tel. 743-18. 24179 g

ODSTĄPIE pokój z telefonem. 799-69. 24146 g

ŁÓDŹ – kawalerka, 1 piętro, wygody, zamienię na podobne Warszawa. Oferty „24128” Prasa, Piotrkowska 96.

UCZEŃ poszukuje pomieszczenia przy samotnej osobie. Oferty „24092” Prasa, Piotrkowska 96.

POCZĄTKÓW angielskiego uczy dzieci Krasicka tel. 688-63, godz. 19–21. 24341 g

MATEMATYKA 630-35, Kłowna 13/6, mgr Pluskowski. 23914 g

NIEMIĘCKI 325-30, Minkner. 23342 g

MATEMATYKA – egzamin. Tel. 784-59, mgr Kozłubowicz. 23383 g

UDZIELAM lekcji gry na gitarze klasycznej. Tel. 304-25. Matys. 24382 g

BUKIECIARKA potrzebna do kwiaciarni. Oferty „24551” Prasa, Piotrkowska 96.

KRESLARZ budowlano-konstrukcyjny poszukuje pracy. Oferty „23954” Prasa, Piotrkowska 76.

DO lekarza potrzebna pomoc domowa 2 razy w tygodniu 3 godzin. Bojowników Getta Warszawskiego 12 m. 41. 24241 g

OPIEKUNKA do 2-letniego dziecka pilnie potrzebna. Zgierska 142 m 28 godz. 17–19. 24389 g

POTRZEBNA pomoc do trzyletniego dziecka. Lutomska 129 m 139. Zgłoszenia cały dzień. 24444 g

POSIADAM pomieszczenie (sala) przyjmie pracę do domu. Oferty „24046” Prasa, Piotrkowska 96.

POTRZEBNA gosposia. Wysockie – wynagrodzenie. Łódź, Kilińskiego 30–31, front, II piętro, godz. 17–19. 24424 g

GOSPODIA potrzebna natychmiast do dwójga dzieci. Warunki bardzo dobre. Tel. 816-75. 24830 g

Zguby

PRZYBLAŁA się ples owczarek alacki. Zagonowa 35. Nowakowski. 24250 g

PAWEŁ Rybak zgubił legitymację studencką. 11638 AM. 24411 g

JANUSZ Teper zgubił leg. studencką nr 45124/M wydaną przez PL. 24315 g

SLAWOMIR Taranek zgubił leg. studencką nr M-45121 wydaną przez PL. 23976 g

MATEMATYKA, fizyka – przygotowanie do egzaminów. Tel. 848-30. Pastecznik. 24389 g

KOREFETYCJE, angielski Brzezińska, tel. 388-80. 24103 g

MATEMATYKA, fizyka – studenci. Ciesielski, tel. 411-43. 24086 g

MALGORZATA Trzeńska zgubiła indeks nr M-45131 wydany przez PL. 23974 g

MAREK Marcinak zgubił leg. studencką 25912 PL. 23951 g

PIOTR Kosłowski zgubił leg. służbową nr 714/74 wydaną przez UL. 24012 g

JACEK Szczeciński zgubił leg. studencką 1497 PWSM. 24148 g

STANISŁAW Polewacz zgubił leg. studencką nr 3170 wyd. przez WAM. 24164 g

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczętkę o treści: „Zakład Instalacji Sanitarnej wod-kan CO i gaz Zbigniew Wolniak Nr. ul. bud. 83/76 Łódź, ul. Godna 3”. 24203 g

Różne

POSZUKUJE aparatu telefonicznego na „7”. 621-57 godz. 15–18. 24009 g

NAPRAWY hydrauliczno-gazowe wykonuje Bednarz. Al. 1 Maja 9. Tel. 330-65. 24211 g

USZCZELNIANIE okien taśmą metalową importowaną. Tel. 52-70-43, po 16. Urbaniak. 24007 g

WEZMĘ w dzierżawę pomieszczenie na warsztat samochodowy. Oferty „23900” Prasa, Piotrkowska 96.

MONTAŻ karniszy, uszczelnianie okien (taśmą import). 53-93-10. Borkowski. 23919 g

PRACOWNIA Architektury Wnetrz mgr Edward Borowski, tel. 41-13-94 Warszawa. 24440 g

NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” 61-707 Poznań Libelta 29 – kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Informacje 10 zł znaczkami pocztowymi. 3094-k

BIURO Matrymonialne – „Rodzina” skrytka pocztowa 55, 71-141 Szczecin 6 – poleca swoje usługi. 2541 k

INSTALUJE anteny telewizyjne. Krakowiak. Tel. 777-38. 24769 g

INSTALOWANIE anten telewizyjnych. Wolniak, Tel. 444-77. 24094 g

REGULACJA zapłonów, czyszczenie gaźników, Suwalska 24, Supady. 9-17. 23607 g

W kogo zgaśnie światło?

Zakład Energetyczny Łódź – Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej dla n.w. miejscowości w godz. od 6.30 do 17.

MIASTO ŁÓDŹ:

1. W dniach od 14 do 30 listopada br. ulice: Ekonomiczna od Starorudzkiej do Pańskiej i przyległe.
2. W dniach od 21 listopada do 16 grudnia br. ulice: Zamorska od Zagłębia do Burtowej i przyległe.

WOJEWÓDZTWO MIEJSKIE ŁÓDZKIE:

1. W dniach od 11 do 30 listopada br. Wieś Lipiny.
2. W dniach od 14 do 16 listopada br. Pabianice, ul. Zagajnikowa.
3. W dniach od 17 do 18 listopada br. Pabianice, ul. P. Skargi i przyległe.
4. W dniach od 18 do 22 listopada br. Głowno, ul. ul. Bielawska, Piątkowska, Wiejska, Zakopiańska i Chopina.
5. W dniach od 21 do 23 listopada br. Natolin 1 i 2, Teolin 1 i 2, Moskwa 1 i 2, Lipiny – hydrofornia.

Informacji o przerwach udzielać oraz przyjmują reklamacje odbiorców dotyczące przerw w dostawie energii elektrycznej dyżurni w rejonach Łódź – Pólnoc, tel. 334-31, Łódź – Południe, tel. 334-28, Pabianice, tel. 37-10, Zgierz, tel. 16-34-49. 3062-k

PO ZWYCIĘSTWIE NAD SZOMBIERKAMI 3:0

Jedenastka Widzewa w ćwierćfinale Pucharu Polski

Pojedynek pucharowy 1/8 finału rozegrany wczoraj przy ul. Armii Czerwonej pomiędzy Widzewem i bytomskimi Szombierkami zakończył się zwycięstwem gospodarzy 3:0 (2:0).

Widzew: Barzyński, Kostrzewski, Janas, Chodakowski, Zawadzki, Tokiński, K. Surlit (od 22 min. Kravczyk), Rozborski, Kowenicki, Boniek, Gapiński (od 26 min. Dawid).

Szombierki: Karwecki, Cygan, Włodarczyk, Chrzan, Mierziak, Nagiel (od 46 min. Sroka), Kwaśniowski, Herisz, Janik, Padlikowski (od 46 min. Bykowski), Grzywański.

Niesprzyjająca aura (padający deszcz) nie pozwoliła na rozpoczęcie meczu. W 25 min. gospodarze uzyskali prowadzenie za strzałką Bonieka.

W polskiej ekipie wystąpi brązowy medalista ostatnich mistrzostw Europy w Berlinie, Jurek MKS Pałacu Młodzieżowego Sławomir Kramberg.

ekstraklasy, który zakończył się rezultatem remisowym 1:1. (wrocław).

W pozostałych siedmiu spotkaniach 1/8 finału Pucharu Polski uzyskano wyniki: Bałtyk Gdynia - Wisła Kraków 1:2 (1:1).

W ostatnim dniu eliminacyjnych pojedynków uzyskano rezultaty: grupa „A” - Łódź - Olsztyn 2:0.

W finale meczu rozgrywane będą systemem każdy z każdym, przy czym do końcowych rezultatów doliczone zostaną wyniki z spotkań eliminacyjnych.

CZWARTEK, 10 LISTOPADA

PROGRAM I

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Olsztyn na muzycznej antenie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Uprzejmości. 13.05 Uwaga! Bądź przemyślny na drodze.

PROGRAM II

11.30 Wład. 11.35 Od Tatry do Bałtyku. 11.45 Radłowa Poradnia Rodzina. 11.50 Chwila muzyki.

PROGRAM I

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Olsztyn na muzycznej antenie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Uprzejmości. 13.05 Uwaga! Bądź przemyślny na drodze.

PROGRAM II

11.30 Wład. 11.35 Od Tatry do Bałtyku. 11.45 Radłowa Poradnia Rodzina. 11.50 Chwila muzyki.

TAKTOCZY SĘŚWAT...



Tygrys - na futro, słoń - na walizkę

W Londynie, na Regent Street można kupić palto ze skóry tygrysa za 3 tysiące funtów. Z tą transakcją należy się jednak spieszyć, gdyż pozostało już niewiele tych przegrywanych zwierząt.

W przemyśle - można oczywiście stosować syntetyki o zbliżonych do naturalnych produktów właściwościach i rozstrzygnąć tym samym jeden z najbardziej palących problemów współczesności - problem uratowania rzadkich gatunków fauny.

niono niedawno, że przemysłnicy prowadzą tam handel piżmowcami. Piżmo, które zawierają, używane jest szeroko w przemyśle kosmetycznym.

Opaska Temidy

Jak podają oficjalne statystyki, w okresie od 8 maja 1945 do chwili obecnej ponad 80 000 osób stanęło na terenie RFN pod zarzutem udziału w hitlerowskich zbrodniach ludobójstwa.

Segregacja

Sąd Najwyższy USA na posiedzeniu, które odbyło się 12 października rozpatrzył podstawowe zarządzenia dowodowe w sprawie niejakiego Allana Bakke, który twierdzi, że nie został przyjęty na wydział medyczny uniwersytetu w Kalifornii.

Współzawodnictwo z Aztekami

Amerkańscy naukowcy stwierdzili, że większość lekarstw stosowanych przez Azteków 800 lat temu nie ustępowała współczesnym tabletkom i miksturam.

Rozwiązanie zagadki tajemniczej mumii?

Przez wiele lat archeolodzy poszukiwali grobowca mumii królowej Teiche, żony faraona Amenhotepa III i matki faraona Amenhotepa IV.

Podróże... Morza Śródziemnego

4000 mil od Cieśniny Gibraltarskiej, w pobliżu wysp Bahama odkryto „obca woda” która - według specjalistów - pochodzi aż z Morza Śródziemnego.

Papa na... zamek błyskawiczny

W USA rozpoczęto produkcję nowych wykładzin dachowych, z taśmy metalowej pokrywanej izolacją piankową i powłoką ochronną z tzw. polietylenu chlorosulfowanego.

Podróże... Morza Śródziemnego

4000 mil od Cieśniny Gibraltarskiej, w pobliżu wysp Bahama odkryto „obca woda” która - według specjalistów - pochodzi aż z Morza Śródziemnego.

Podróże... Morza Śródziemnego

4000 mil od Cieśniny Gibraltarskiej, w pobliżu wysp Bahama odkryto „obca woda” która - według specjalistów - pochodzi aż z Morza Śródziemnego.

Podróże... Morza Śródziemnego

4000 mil od Cieśniny Gibraltarskiej, w pobliżu wysp Bahama odkryto „obca woda” która - według specjalistów - pochodzi aż z Morza Śródziemnego.

Wzrosty głębokiego współczucia

Wzrosty głębokiego współczucia Rodzinie zmarłego S. + P. JANA WÓJCIKOWSKIEGO

Wzrosty głębokiego współczucia

Wzrosty głębokiego współczucia Rodzinie zmarłego S. + P. JANA WÓJCIKOWSKIEGO

Wzrosty głębokiego współczucia

Wzrosty głębokiego współczucia Rodzinie zmarłego S. + P. CZESŁAW TOMCZAK

Wzrosty głębokiego współczucia

Wzrosty głębokiego współczucia Rodzinie zmarłego S. + P. MARIA REGINA KOSMACZEWSKA

Wzrosty głębokiego współczucia

Wzrosty głębokiego współczucia Rodzinie zmarłego S. + P. FELIKS MODZELEWSKI

Wzrosty głębokiego współczucia

Wzrosty głębokiego współczucia Rodzinie zmarłego S. + P. JAN WÓJCIKOWSKI

Wzrosty głębokiego współczucia

Wzrosty głębokiego współczucia Rodzinie zmarłego DR ANDRZEJOWI MARCINKOWSKIEMU

Wzrosty głębokiego współczucia

Wzrosty głębokiego współczucia Rodzinie zmarłego ANNIE KULGAWCZUK